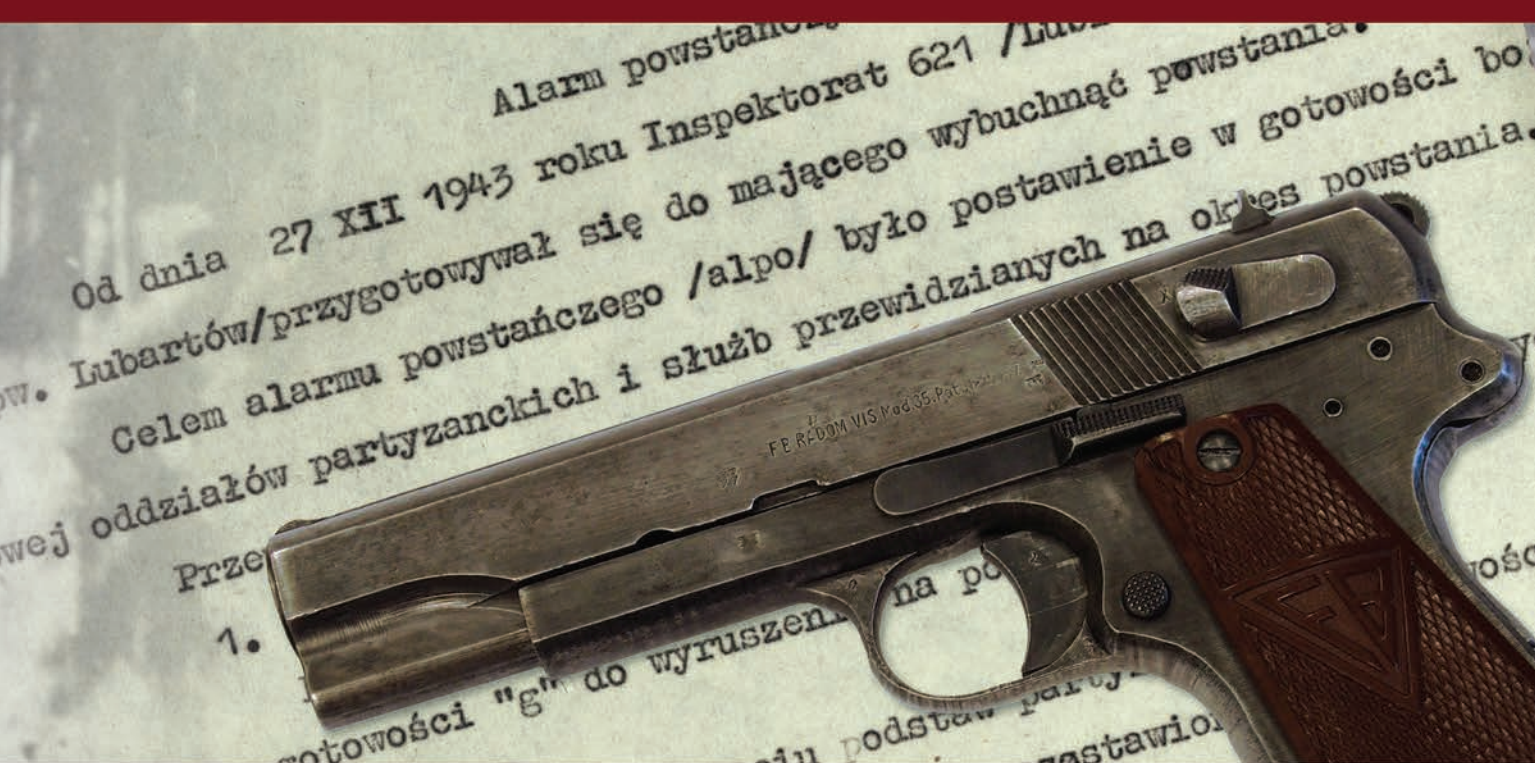




RURZA 1944

ZDZIEJÓW NAJWIĘKSZEJ AKCJI PARTYZANCKIEJ AK

Katalog wystawy



RURZA 1944

ZDZIEJÓW NAJWIĘKSZEJ AKCJI PARTYZANCKIEJ AK

opracowanie Bartosz Staręgowski

Katalog wystawy

Lublin 2024

Scenariusz wystawy
Bartosz Staręgowski

Opracowanie graficzne wystawy
Marek Krzykała, Bartosz Staręgowski

Kwerenda źródłowa
Rafał Hordyjewski, Aneta Kowalczyk, Weronika Lachowska,
Łukasz Mulak, Bartosz Staręgowski, Mirosław Urbaniak

Skanowanie materiałów
Aneta Kowalczyk, Sylwia Mazurek, Bartosz Staręgowski,
Sylwia Winiarska, Michał Zawada

Korekta, projekt okładki, opracowanie graficzne i skład
Krzysztof Kowalczyk

Na okładce wykorzystano grafikę autorstwa B. Staręgowskiego,
powstałą z materiałów Archiwum Państwowego w Lublinie
oraz Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

© Copyright by Archiwum Państwowe w Lublinie, Lublin 2024

ISBN 978-83-963974-9-2



Wydawca
Archiwum Państwowe w Lublinie
20-950 Lublin, ul. Jezuicka 13
www.lublin.ap.gov.pl

Druk i oprawa
PRINTIKA Bezdek Kijak spółka jawna
ul. Północna 5/u8
20-064 Lublin

SPIS TREŚCI

5	Wstęp
7	Cisza przed „Burzą”
13	Gotowi do walki
19	Struktury i organizacja
26	Kształtowanie etosu
31	Działania zaczepne
39	Akcja scaleniowa
47	Kazimierz Tumidajski. Komendant Okręgu Lublin AK
53	Bohaterowie „Burzy”
66	Polskie podziemie wobec sowietów
70	Znaczenie polityczne
76	Powstanie Warszawskie. Historia i pamięć
86	Lista obiektów wystawy
96	Bibliografia



WSTĘP

Akcja „Burza” to największa operacja zbrojna Armii Krajowej, której kulminacyjnym momentem było Powstanie Warszawskie. Przeprowadzona została przez Polskie Państwo Podziemne, a jej celem było wyparcie Niemców z Polski przed wkroczeniem na jej obszar Armii Czerwonej. Zachodziła bowiem uzasadniona obawa, że sowieci zajmą „wyzwalane” spod władzy niemieckiej terytoria i nie będą chcieli pozwolić na odbudowę państwa polskiego w jego przedwojennych granicach. Czas, niestety, nie działał na korzyść strony polskiej. Lubelski Okręg AK zaliczał się do jednego z najliczniejszych. Operowały tu zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, Wojciecha Rokickiego ps. „Nerwa” czy Bolestawa Mucharskiego ps. „Lekarz”. Komendantem Lubelskiego Okręgu był Kazimierz Tumidajski ps. „Marcin” – weteran wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. Działania zaczepne przeciwko okupantowi trwały jeszcze przed 1944 r. W okresie samej akcji nasiliły się, szczególnie w zakresie działań sabotażowo-dywersyjnych. Chciano również wesprzeć walczącą Warszawę, jednak żołnierze Armii Czerwonej uniemożliwili ten zamiar.

Te oraz inne zagadnienia zostały wyeksponowane na 19 planszach tematycznych. Prezentują one genezę samej akcji, jak i jej znaczenie polityczne, sylwetkę komendanta AK w tym czasie, podlegających mu żołnierzy, rozpoznanie przez nich wroga i terenu, działania zaczepne oraz wykorzystywane przez nich przygotowane

własnoręcznie materiały wybuchowe. Kilka plansz jest poświęconych również propagandzie wojskowej i dbaniu o morale oraz trudnej współpracy z innymi organizacjami wojskowymi czy też Armią Czerwoną. Uwagę poświęcono również samemu Powstaniu Warszawskiemu.

Materiały w zdecydowanej większości pochodzą z Archiwum Państwowego w Lublinie z zespołów: Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin (1072), Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin (1073), Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin (1074) oraz dwóch spuścizn: Mikołaja Spóza (2618) oraz mjr. Zygmunta Żyłki-Żebrackiego (1907-2004) komendanta Obwodu Puławy i Inspektoratu Puławy AK (2531) oraz z innych zespołów. W tych dwóch ostatnich szczególnie liczna jest dokumentacja fotograficzna. Na wystawie nie brakuje również bardzo powszechnej dokumentacji aktowej, planów, plakatów i druków ulotnych. Eksponowane są również znaczki pocztowe i faksymile prasy z okresu Powstania w Warszawie. Zaprezentowany na wystawie materiał z lubelskiego archiwum został uzupełniony o obiekty z Archiwum Państwowego w Opolu, Centralnego Archiwum Wojskowego oraz Muzeum Armii Krajowej. Za co składamy podziękowania dyrekcji tych instytucji.

CISZA PRZED „BURZĄ”

Gdy tylko uformowały się pierwsze struktury wojskowe polskiego państwa podziemnego, jednym z najważniejszych celów było zorganizowanie powstania powszechnego. Według pierwotnego planu, powstałego jeszcze na przełomie lat 1939/1940, miało to być wystąpienie zbrojne przeciwko Niemcom, w które zamierzano zaangażować całą ludność, armię podziemną, armię polską na Zachodzie oraz posiłki alianckie. Zmieniające się realia trwającej wojny, klęska Niemców na wschodzie i ich odwrót w 1943 r. spowodowały, że koncepcja ogólnopolskiego powstania uległa znaczącej zmianie. Tym razem zakładano zamiast jednego dużego wystąpienia szereg mniejszych, na obszarach stanowiących bezpośrednie zaplecze dla przesuwającego się od wschodu w kierunku Polski nowego frontu. Nowym celem nie było już tylko wyparcie Niemców z zajmowanych jeszcze przez nich terytoriów, ale również ukazanie woli dalszej walki z nimi. Ponadto zamierzano po wyzwoleniu zajętych ziem ujawnienie legalnych władz polskich i wystąpienie Polaków w roli gospodarzy wobec zbliżających się wojsk sowieckich. Armia Czerwona wkraczająca na teren Polski miała zostać postawiona przed faktem dokonanym – Polskie Państwo istnieje, jego władze funkcjonują, a terytoria wchodzące w skład II Rzeczypospolitej stanowią nierozzerwalną część Polski. Lubelski Okręg Armii Krajowej najwcześniej ze wszystkich rozpoczął walkę z niemieckim okupantem. Było to spowodowane działaniami, które podejmowali Niemcy na tym terytorium, a mianowicie masowymi wysiedle-

niami i prześladowaniami ludności. Już w 1943 r. powstawały pierwsze plany mobilizacji mieszkańców Lublina do walki i odzyskania miasta z rąk niemieckich. Operacja ta przewidywała wyczekiwanie w gotowości bojowej na właściwy moment uderzenia. Cały plan „Burzy” na Lubelszczyźnie miał na celu włączenie jak największej liczby ludności cywilnej, odpowiednie zmotywowanie jej i żołnierzy, wyparcie Niemców z zajmowanych stanowisk oraz atakowanie wycofujących się oddziałów. Przed rozpoczęciem akcji do żołnierzy trafiały odpowiednio przygotowane wytyczne władz komendy lubelskiego okręgu AK oraz broszury i materiały informacyjno-propagandowe mające na celu podniesienie morale oraz zarysowanie sytuacji polityczno-militarnej.

Wojna już weszła w fazę ostateczną, a moment, w którym przyjdzie nam stoczyć orężną walkę z wrogiem - jest bliski. Bliższy może, niż nam się zdaje. Moment ten zastać nas powinien gotowych do czynu orężnego.

To też nasza praca obecnie już nie może ograniczyć się jedynie do organizowania i szkolenia oddziałów, ale i to przede wszystkim, nam należy jaknajrychlej oddziały te postawić na stopie zupełnej gotowości bojowej.

Czas więc i to największy pomyśleć i przygotować się do mobilizacji t.j. zastanowić się nad uzbrojeniem i wyposażeniem oddziałów oraz innych czynnościach, zmierzających do uczynienia ich jaknajszybciej zdolnymi do wszczęcia i prowadzenia walki orężnej - czyli należy niezwłocznie przystąpić do opracowania - planu mobilizacyjnego.

Następnie trzeba też zawczasu, by uniknąć zgubnej improwizacji, opracować plan operacyjny t.j. sposób jaknajskuteczniejszego i celowego przeprowadzenia akcji bojowej - i zapoznać nas z tem już teraz wykonawców Planu mob. - w planie tym musi być przewidziany sposób zapewniający zaalarmowanie i zmobilizowanie sprawne i w nakazanym czasie oddziałów ich uzbrojenie i wyekwipowanie, wyżywienie, opieka sanit-wet. itp.

Plan operacyjno-bojowy .- Polegający na przemyśleniu i wybraniu najodpowiedniejszych miejsc koncentracji i podstaw wyjściowych do działań bojowych, oraz opracowaniu planu walki Grozdziaż zadań bojowych między poszczególne oddziały oraz skoordynowanie działań tych oddziałów/.

Stworzenie warunków najkorzystniejszych dla walki przez opracowanie sposobów zlikwidowania wzgl. unieszkodliwienia wrogich nam lub niepewnych elementów /zdrajcy, bandy, żydzi, bolszewicy, komuniści miejscowi/

Opracowanie planu mob. nie nastręczy poważniejszych trudności, gdyż potrzebne dane do opracowania tegoż są pod ręką i dostępne w każdej chwili.

Inaczej przedstawia się sprawa z planem akcji bojowej /operacyjnym/.

Do opracowania tego planu nie można przystąpić wcześniej.

Alarm powstańczy

Od dnia 27 XII 1943 roku Inspektorat 621 /Lublin miasto, powiat i pw. Lubartów/przygotowywał się do mającego wybuchnąć powstania.

Celem alarmu powstańczego /alpo/ było postawienie w gotowości bojowej oddziałów partyzanckich i służb przewidzianych na okres powstania.

Przewidziane były dwa plany taktyczne:

1. tzw. "O" -

polegający na zajęciu w określonej godzinie stanowisk wycekiwania w gotowości "G" do wyruszenia na podstawy szturmowe.

2. tzw. "P" -

polegający na zajęciu podstaw partyzanckich w gotowości do rozpoczęcia działań. Jednocześnie oddz. pozostawione w kwaterach - w pogotowiu.

"Alpo" składało się z trzech faz:

1. okres wzmożonego nasłuchu /Owmas"/

2. okres czujności /"Oczu"/

3. okres stanu pogotowia /"Stapog"/

Najważniejszym i pierwszym zadaniem w ramach "alpo" było jaknajścisłejsze powiązanie sieci organizacyjnej. Bez łączności straciłby swój istotny znaczenie cały plan alarmu powstańczego. Ażeby więc uniknąć błędów z 1939 roku, kiedy to już w pierwszych dniach walki z Niemcami poszczególne grupy bojowe nie miały kontaktu z kwaterą główną, opracowany został przez d-two AK plan łączności. Polegał on na "skrzynkach alpo" tj. stałych punktach łączności w pobliżu poszczególnych d-ców, a które znajdowały się w niższych komórkach org. przekazywały im rozkazy. Przy tym ze względów zasadniczych miały kontakty na dwa szczeble niższe. Jednakowoż rozkazy przechodzące przez te skrzynki ~~były~~ do podwładnych były aż nadto ważne, ażeby d-cy alarmujący nie mieli potwierdzeń otrzymania rozkazów od d-ców alarmowanych. Istniały przeto "skrzynki potwierdzenia odbioru" jako, że tak się wyrażę oddźwięk dotarcia rozkazów we właściwe miejsca.

Oczywiście w/w skrzynki posiadały kilku gońców, którzy meldunki

188 32
Kmdt. S. Z. w Kr.

Nr. 126

dn. 12. I. 1944 r.

ŻOŁNIERZE SIŁ ZBROJNYCH W KRAJU!

Wojna z Niemcami wchodzi w okres końcowy. Przebieg wydarzeń w roku ubiegłym nieomylnie wskazuje na szybki spadek możliwości wojennych Rzeszy. Zbliża się nieuchronnie straszliwa klęska Niemiec, jako ostateczny wynik szaleńczej napaści na nas w roku 1939 i dalszego ich pochodu na podbój i rabunek Europy. Klęska ta jest już bliska, mamy prawo wierzyć, że przyniesie ją r. 1944.

Naród polski piąty rok trwa w nieugiętym oporze i w walce z najeźdźcą. Przemoc wroga zadaje nam ciężkie straty, ale nie jest w stanie nas złamać. Nasze lotnictwo i nasza marynarka na odległych od Ojczyzny terenach dają świadectwo naszemu ciąglemu czynnemu udziałowi w walce orężnej. Nasze wojsko lądowe na emigracji, mając za sobą chlubne okresy walk, przygotowuje się do nowych zadań bojowych w ostatecznej z wrogiem rozgrywce. W tym ostatecznym uderzeniu na wroga jawny, otwarty udział weźmiecie i wy, Żołnierze Armii Krajowej, dzisiaj walczący w podziemiach. Pod kierunkiem swych dowódców winniście starannie i pilnie sposobić się do tej przyszłej, rozstrzygającej fazy walki.

Wystąpiacie nazewnątrż w chwili, gdy o tem zadecyduje Rząd Rzplitej, a Wódz Naczelny wyda swe rozkazy do podjęcia ostatecznej walki.

Wiem, że jesteście świadomi, że dla nas wszystkich żołnierzy, że dla całego Narodu, zespolonego w śmiertelnej walce z najeźdźcą, jest miejsce tylko pod jednym sztandarem — sztandarem Rzeczypospolitej istotnie niepodległej, całej i niepodzielnej. Świadomość tej prawdy musicie w sobie nieustannie pogłębiać, bowiem podstawowym warunkiem ostania się naszego w tej straszliwej, wszystko łamiącej zawierusze dziejowej jest zwartość Narodu i jego sił zbrojnych. Czynniki obce usiłują wszelkimi sposobami naruszyć tę naszą jedność i karność. Czynią to Niemcy od początku wojny, a od dwu prawie lat współdziała w tym kierunku natarczywa propaganda radia moskiewskiego oraz działalność propagandowa politycznych agentur sowieckich, zorganizowanych na naszych ziemiach. Nawołują one do bezzwłocznego zużycia i wyczerpania wszystkich sił naszych, pobudzają do wewnętrznej walki Polaków między sobą, starają się osłabić w Narodzie Polskim wolę zachowania postawy niepodległej, usiłują podkopać i obalić autorytet polskich władz państwowych i polskiego dowództwa. Moskwa podjęła otwartą próbę duchowego opanowania Narodu Polskiego i pokierowania nim w imię swoich interesów. Akcja ta ubrana jest ostatnio w hasła patriotyczne, w kolory narodowe polskie. Sowiecka agentura obwołuje siebie jako jedyne go reprezentanta jedyne go polskiego świata pracy, a więc wielkiej polskiej idei społecznej.

Cynizm tych strojów maskaradowych nie ma granic. Oto szlachetne imię Tadeusza Kościuszki Moskwa nadaje oddziałom wojskowym, rzekomo polskim, organizowanym przy boku armii sowieckiej. Imienia tego używa jako nazwy dla swej stacji radiowej, uprawiającej w języku polskim propagandę prorosyjską i prosowiecką, w istocie swej przeciwpolską. A wszak Kościuszko jest polskim bohaterem narodowym, który w dobie upadku porwał Naród do walki zbrojnej właśnie przeciw wschodniej, rosyjskiej przemocy. Naród otacza Go kultem bohatera za Jego umiłowanie wolności i moc niepodległego ducha, za wypisanie na sztandarach powstańczych r. 1794 hasła, tak nam bliskiego w naszych dzisiejszych walkach i dążeniach zawartego w trzech słowach: „Wolność, Całość, Niepodległość“.

Zagadnienie wzajemnego stosunku Polski i Rosji w dobie dzisiejszej dalekie jest od zdrowej i pożądanej jasności. W poczuciu znaczenia wspólnie toczzonej walki przeciwniemieckiej, Polska niejednokrotnie dążyła do usunięcia z tego stosunku wszelkich zadrażeń, nieufności, podejrzliwości. Jednocześnie jednak nie możemy zainykować czu na fakt, że w ciągu ostatnich pięciu lat, lat przeraźliwie ciężkich dla naszego Narodu, Rosja sowiecka wielokrotnie wykazywała swymi wobec Polski poczynaniami, że traktuje nas wrogo.

W sierpniu 1939 r. rząd ZSRR podpisał z rządem niemieckim umowę, „łatwiająca napaść na Polskę i przesadzającą rozbiór Polski.“

We wrześniu 1939 r. rząd ZSRR w całkowitej z Niemcami harmonii okupował wschodnią część Rzeczypospolitej.



Dnia 20.VI.1944

L.....1005 BIP

WYTYCZNE SPOŁECZNO-POLITYCZNE NA OKRES POWSTANIA

Trudno znaleźć w historii analogię dla warunków, w których armia krajowej wypadnie podjąć walkę z okupantem. W każdym razie będą one zupełnie odmienne od tych warunków walki, które były brane za podstawę wychowania i wyszkolenia naszego wojska. Można przyjąć za pewne, że walce naszej towarzyszyć będą gwałtowne zmiany społeczne i polityczne i że wydarzenia we wszystkich 3-ich dziedzinach: wojskowej, politycznej i społecznej, będą bardzo szybko i dowódcy nasi nie będą mieli możności powolnie z nimi się zapoznawać i przystosowywać do nich. W tych okolicznościach mogą popełnić bardzo wiele trudnych do odrobienia a katastrofalnych w skutkach błędów.

Wytyczne niniejsze:

- 1/ Dają dowódcom wojskowym przypuszczalny obraz społeczno - politycznego podłoża naszej akcji powstanczej.
2. Dają im zarys powstanczych zadań administracji cywilnej, z którą wypadnie im współdziałać.
3. Określają, czego w owym czasie należy oczekiwać i wymagać od społeczeństwa cywilnego.
4. Wyjaśniają, jak powyższe czynniki wpłynąć mogą na działalność dowódców wojskowych.

Przypuszczalne polityczno-społeczne tło działań powstanczych

Według tego to można dziś przewidzieć, polityczno-społecznych stan kraj będzie się wówczas kształtował pod wpływem następujących sił:

1. Niszczenie celowe kraju przez okupanta, przed jego złamaniem się
2. Zwykła anarchia
3. Migracja
4. Dywersjasowiecka
5. Antagonizmy społeczne i walki polityczne o władzę
6. Dezorganizacja życia społecznego i gospodarczego w wyniku przeszło 4,ro letniej okupacji.
7. Antagonizmy narodowościowe.

1. Niszczenie kraju przez okupanta może przejawiać się w:

- a/ niszczeniu fizycznym ludności lub tylko elementów przywódczych
- b/ niszczeniu komunikacji, środków produkcji, surowców i zasobów
- c/ ewakuacji ludności bądź tylko sił fachowych.
- d/ ewakuacji urządzeń przemysłowych i zasobów.

2. Częściowa anarchia będzie niewątpliwym wynikiem:

- a/ Wykolejenia wielkiej ilości ludzi przez system polityczny okupanta
- b/ bandytyzmu nikłego z zaniku bezpieczeństwa pod okupacją a wzmożonego przez pozbawienie ich środków do życia wykolejenców i sciganych.
- c/ szerzącej się nędzy kontrastującej z łatwymi o wysokimi zarobkami koniunkturalistów
- d/ rozluźnienia moralności występującego w każdej wojnie, oraz demoralizacji urzędników
- e/ powstania warunków osobistych i samowolnego wymierzania sobie sprawiedliwości.

GOTOWI DO WALKI

Jednym z istotnych oddziałów w ramach struktur Armii Krajowej był ten noszący numer III, czyli operacyjny i wyszkolenia. Jego zadaniem było przygotowanie żołnierzy do skutecznego prowadzenia walk i działań w terenie. W 1943 r. opracowano program szkolenia dla szkół oficerskich, podchorążych i podoficerskich. Był on koordynowany przez Komendę Główną, a instruktorami zostali przedwojenni oficerowie. Przewidywano w nim szkolenia dla piechoty, kawalerii, saperów, artylerii, wojsk lotniczych oraz dla pozostałych jednostek, w tym: wsparcia, zaopatrzenia, logistyki czy sanitariuszy.

Działania sabotażowo-dywersyjne, na których opierała się akcja „Burza”, wymagały odpowiedniego wyszkolenia wojsk saperskich, grup kurierskich (przenoszących informacje i rozkazy) oraz zwykłych żołnierzy, szczególnie z obsługi broni, przyrządów celowniczych i samego strzelania. Trzeba nadmienić, że w 1944 r. w szeregi AK wstąpiła pokaźna liczba osób, bardzo często młodych, niemających doświadczenia wojskowego. Dlatego tak niezbędne okazało się ich przeszkolenie, by mogli skutecznie brać udział w zaplanowanych akcjach.

Działania sabotażowo-dywersyjne wymagały dużej ilości materiałów wybuchowych. Za ich produkcję odpowiadał oddział IV – kwatermistrzowski. Szefem wydziału uzbrojenia od 1942 r. był mjr Stanisław Rybiński ps. „Krak” lub „Chmiel”. Od wiosny 1942 r. odpowiadał on za produkcję granatów ręcznych na terenie Lublina,



Żołnierze w czasie ćwiczeń ze strzelania z RKM, 1944 r., Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 13, sygn. 65.

tw. „Sidelówek”. Rozkaz produkcji tego typu materiałów wybuchowych przyszedł z góry, od Komendy Głównej AK, a związany był z rosnącym zapotrzebowaniem na broń wybuchową niezbędną do prowadzenia działań sabotażowo-dywersyjnych. Surowce niezbędne do produkcji otrzymywano z Warszawy, ale pozyskiwano również je na miejscu. W obawie przed dekonspiracją zapalniki produkowano w różnych miejscach na terenie Lublina, w tym w warsztacie modelarskim Józefa Zakrzewskiego przy ul. Kotlarskiej 9. Pierwsze próby wyprodukowanych „Sidelówek” odbyły się w okolicach Choin, w powiecie krasnostawskim. Rosnące zapotrzebowanie spowo-

Rozkazem OR-LSU Nr.15/III z dn.15.1.44.r. nakazałem uruchomienie Z-czego Kursu Szkolenia Młodszych Dców Piechoty", podając ile klas należy uruchomić w poszczególnych owodach.

Z nadesłanych meldunków wynika, że kdc i obwodów uruchomili ilość klas kilkakrotnie większą od podanej w rozkazie.

Zwracam uwagę, że ryczałt jest przyznany tylko na klasy objęte rozkazem. Koszta szkolenia innych klas - nie będą przez okręg ponoszone.

W myśl tego rozkazu, szkoły należy traktować jako wyróżnienie dla elewów za udział w pracy konspiracyjnej, unikać więc jak największej ilości otwierania szkół. Otwierać małe o dobrym doborze uczniów i prowadzić na odpowiednim poziomie.

Przeprowadzona inspekcja Szkół Podchor. i Szkolenia Młodszych Dców, wykazały, że do szkół są przyjmowani elewi o przeciętnych a nawet słabych cechach d-czych i charakteru. Ponadto masowa ilość szkół powoduje brak instruktorów oraz używanie do pracy instruktorów słabo wyszkolonych i nie nadających się na instruktorów.

Należy pamiętać, że d-ca dowodzi siłą żywą i jest odpowiedzialny za swoich podwładnych, którzy muszą ~~mu~~ darzyć go pełnym zaufaniem, które zdobywa się wiedzą fachową, silnymi cechami charakteru i umiejętnością walki.

Szkoły otwierać w ograniczonej ilości, ale wprowadzać najwartościowszych ~~z~~ ~~nie~~ ~~ż~~ ~~o~~ ~~ł~~ ~~n~~ ~~i~~ ~~e~~ ~~r~~ ~~z~~ ~~y~~ ~~-~~ ~~u~~ ~~c~~ ~~o~~ ~~w~~ i postawić je na ~~w~~ ~~y~~ ~~s~~ ~~z~~ ~~e~~ ~~k~~ ~~i~~ ~~m~~ odpowiednim poziomie, by w przyszłości wychowankowie mogli podołać włożonym na nich obowiązkom.

O t r z y m u j ą : Wszyscy Insp., kdc i Obw. i O.P.9.-

Za zgodność z oryginałem:



Pismo w sprawie szkoleń młodszych dowódców piechoty, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 12.

dowało poszerzenie bazy punktów produkcyjnych materiałów wybuchowych na terenie Lublina. W punktach produkowano nie tylko „Sidołówki”, ale również kolce do przebijania opon, puszki wybuchowe, koktajle Mołotowa (wówczas zwane butelkami zapalającymi), czy takie granaty jak „Gammon” lub „Filipinka”. Wśród zachowanych materiałów mamy instrukcje dotyczące produkcji, użycia i wykorzystania oraz rozpoznawania materiałów wybuchowych. Dzięki temu możliwa była produkcja takich wózków nie tylko w punktach wyznaczonych przez oddział IV, ale również we własnym zakresie przez żołnierzy.

k 1.

Wytyczne przygotowania i wyszkolenia kurjerów.

bór ludzi. Kandydaci na kurjerów winni:

a/prócz ogólnych kwalifikacji do pracy posiadać cechy i umiejętności specjalne, potrzebne w służbie kurjerskiej/wygląd nierzucający się, opanowanie, wytrzymałość fizyczna i nerwowa, szybka orientacja i znajomość języków i terenu./

b/być całkowicie dyspozycyjni w każdym czasie.

Kandydatów na kurjerów należy dobierać w zależności od lokalnych warunków dany terenach/mężczyźni, kobiety, młodzież, starsi./

Przygotowanie. Zakwalifikowanie na kurjera odbywa się na podstawie wstępnych rozmów, wywiadu o dyspozycyjności kandydata, w miarę możliwości podróży kwalifikacyjnej/podróż krótka częściowo pieszo, częściowo koleją./

Przygotowanie kurjerów obejmuje:

Wyszkolenie wojskowe wg programu WSK II lub III stopnia, opanowanie praktycznych wskazówek służby kurjerskiej, zapracowanie własnych tra na mapie, ćwiczenie w terenie.

Wytyczne dotyczące przygotowania i wyszkolenia kurierów, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 4.

Meldunek Nr. 1
zp. 9.III.44.

Do Hurtowni 733

Z rozkazu d-cy plutonu sap. melduję, że dnia 8.III.44 zakończyłem teoretyczny kurs wyszkolenia saperskiego w zakresie minierstwa.

Wykaz absolwentów poniżej:

Czas trwania kursu	Pseudonim	Data urodzenia	Imiona, rodziców	Wykształcenie	Krótkość opinia
30.I.- 8.III.	Motyl	10.12.21	Antoni- Jadwiga	7 klas szkoły powsz.	chętny, obowią- zkowy, pilny
"	Bolek I	17.2.20	Stanisław Stanisława	7 klas szkoły powsz.	mało zdolny, lecz chętny pracowity
"	Jurand	20.12.23	Jan- Stanisława	7 klas szkoły powsz.	chętny

Instruktor kursu:

/-/ Bolek II

Bolek II

Meldunek instruktora kursu saperskiego o zakończeniu kursu, 9 III 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 78.

Orbis
1.653./290/IV.
dn.2.IV.44.

Odpis.

W/g rozdziałnika.

Instrukcja napelnienia i użycia puszek.

po odkreceniu zakrętki sprawdzić czy puszka jest wewnątrz sucha. Napelnić puszkę materiałem do dolnego brzegu gwintu, przetrzeć otwór kółkiem o wymiarach zgodnych z dolną częścią zapalnika. Zakręcić zapalnik. Uszczelniać gwint między puszką i zapalnikiem przez zasmarowanie masą sklejającą się z 50% lanoliny lub wazeliny i 50% parafiny lub wosku. Napelnienie puszek musi się odbywać bez obecności otwartego ognia. W jednej puszkach wchodzi około 2 kg. materiału. Gotowe puszki przechowywać w miejscu suchym.

Sposób użycia: Odkręcić kapturek zapalnika, uchwycić lewą ręką ołowianą plombę, trzymając puszkę w prawej ręce, wyciągnąć sznurek i puszkę natychmiast wyrzucić.

Otrzymują: insp.rej., A.dci obw.O.P. 9 k.d.w.

"Marcin."

Za zgodność opisu stwierdza:

Instrukcja napelniania i użycia puszek bojowych, 2 IV 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 12.

Budowa i sposób użycia Filipinki.

Filipinka składa się z puszek blaszanej napelnionej nat.wybuchowym kruszaczem /szedyt, TNT, "A" lub "G"/ i zapalnika uderzeniowego natychmiastowego. Waży około 1 kilograma.

Sposób użycia: Filipinkę bierzemy prawą ręką, tak aby wskazywał palec między palcem wskazującym i kołkiem. Palec wskazujący i kołek lewej ręki skręcamy i wyciągamy zawleczkę /agrafkę/. Filipinka jest odbezpieczona i gotowa do rzutu. Następnie należy rzucić do celu. Filipinki nie należy rzucić bliżej niż 10 m, a to dlatego, że przy bliższych odległościach kłódka nie ma możliwości wyciągnięcia bezpiecznika, co powoduje niebezpieczeństwo, do którego nie należy się zbliżać a raczej rzucić go, gdyż ludzka strzała może spowodować detonację.

Działanie zapalnika: Zapalnik bezwzględnościowy działa w ten sposób, że z chwili gdy filipinka znajduje się w powietrzu, kłódka swoją bezwzględnością wyciąga bezpiecznik. Nawet lekkie poruszenie powoduje wtedy nabicie się kłódki na iglicę i odpalenie go, co również powoduje natychmiastowe odpalenie spłonki.

Conservacja: Filipinki należy przechowywać w miejscu suchym.

1. szedyt
2. TNT sproszkowany
3. "A"
4. "G"

około 400 g

Sposób użycia i budowa „Filipinki”, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2.

celowniczym i drobnymi różnicami w kształcie i okuciu. System ten używany jest w wojsku polskim i niemieckim. Przyrząd celowniczy kb. składa się z muszki o ostrej, osadzonej na odpowiedniej podstawie u wylotu lufy i celownika krzywiznowego, osadzonego na tylnej /wlotowej/ części lufy. Celownik składa się z podstawy, suwaka z zaciskami i ramieniami z jego osią na podstawie i ramieniu zaznaczone są liczby, oznaczające setki mtr. Nastawia się celownik na daną odległość naciskając zaciski suwaka i przesuwając suwak po krzywiznie podstawy tak, by przednia jego ściana wskazywała kreskę przy odpowiedniej liczbie. Przy nastawianiu na pół setki przednią ścianę suwaka umieszcza się między odpowiednimi kreskami. Przy przesuwaniu o pół setki wystarczy nacisnąć tylko jeden zacisk. W kbk. muszka posiada osłonę: podstawę celownika posiada kształt łukowaty, liczby wycięte są na niej podstawie, lecz na ramieniu celownika. Zasada nastawienia celownika - ta sama.

Wyjmowanie zamka: prawą ręką przekręcić rączkę zamkową do góry, napinając w ten sposób iglicę i obrócić rączkę do dołu /na prawo/. Następnie obrócić bezpiecznik skrzydełkiem do góry i otworzyć zamek /nie wyjmować zamka odbezpieczonego/. Lewą ręką odciągnąć zaczep zamkowy w lewo, prawą wyjąć zamek z komory zamkowej. Wkładanie zamka: zamek wkłada się ~~do komory zamkowej~~ przy pomocy iglicy napiętej, bezpiecznik obrócić skrzydełkiem do góry. Prawą ręką wsunąć zamek i podkuźnym ruchem do komory zamkowej i zamknąć go, następnie przekręcić bezpiecznik skrzydełkiem w lewo. By zwolnić iglicę z napięcia, należy skrócić rączkę zamkową do góry, naciskając spust i trzymając go, obrócić wolno prawą ręką rączkę zamkową w prawo: następnie zwolnić spust. /Karabinu z napiętą iglicą przechowywać nie wolno, gdyż osłabia to sprężynę igliczną/.

Rozkładanie zamka: wyjąć zamek, lewą ręką ująć trzon zamkowy i naciskając kołki ujemną zapadkę, prawą odkręcić łącznik /zameczek/. Następnie oprzeć iglicę w położeniu ściśle pionowym o podkładkę do rozbierania zamka /w braku jej o miękkie drzewo lub tekturę/. Lewą ręką silnie ujmując iglicę kołkiem nacisnąć w dół bezpiecznik, aż kurek wydźwieje zupełnie z wnętrza łącznika, wtedy prawą ręką obrócić kurek o ćwierć obrotu w lewo lub prawo i wyjąć go z karbow iglicy. Lewą ręką opuszczając powoli łącznik ku górze, powstrzymując gwałtowne odrzucanie go przez sprężynę igliczną i prawą odjąć go. Następnie zdjąć bezpiecznik łukiem do tyłu.

Składanie zamka odbywa się w kierunku odwrotnym. Sprężynę igliczną nałożyć na iglicę, bezpiecznik obrócić skrzydełkiem w prawo włożyć w zameczek i obrócić skrzydełkiem w lewo tak, by po złożeniu znalazł się w położeniu pionowym. Założyć łącznik na karby iglicy i ustawić iglicę na podkładce tak, by ~~zameczek~~ jak przy rozbieraniu zamka. Trzymając mocno lewą ręką iglicę w położeniu dokładnie pionowym, nacisnąć kołkiem w dół skrzydełko bezpiecznika, aż

STRUKTURY I ORGANIZACJA

Oddział III zajmował się również opracowywaniem planów operacyjnych. Powstały one w trzech wersjach: A, B i C. W ramach akcji „Burza” miały być realizowane głównie dwa pierwsze z nich. Wariant A zakładał przygotowania do powszechnego powstania, które ostatecznie doczekało się realizacji jedynie na terenie Warszawy. Drugi z kolei to plan wzmożonej akcji dywersyjnej, realizowanej na obszarze wszystkich okręgów, którego celem był atak na tyły wojsk niemieckich i wzmożenie walk partyzanckich na liniach komunikacyjnych. Wariant B najbardziej odpowiadała zamierzeniom akcji „Burza”. Oddział III w ramach swojej działalności operacyjnej pracował nad planem „A” już od 1943 r., nadzorując plany działań w terenie, a następnie zatwierdzając je lub odrzucając. Następnie po opracowaniu planu „A” przygotowano plan „B”. Na bieżąco zapoznawano z planami dowódców poszczególnych oddziałów, którzy z kolei swoją wiedzę przekazywali żołnierzom. Przygotowywano plany i mapy budynków, które przewidywano jako cele ataków. Taka dokumentacja zachowała się licznie w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie. Wśród niej znajdujemy instrukcje postępowania ze zrzutami wojskowymi, wskazówki dotyczące sygnalizacji konspiracyjnej, szyfry niezbędne do porozumiewania się między żołnierzami, a także liczne plany przeprowadzanych operacji czy obiektów, które – jak już wspomniano – przeznaczone były do zajęcia.

Stan sieci alarmowej i sek. gońców na dzień 10.6.1944

161

L.p.	Pseudo	Stopień	Czas pracy w konspiracji	Data urodzenia	Stanowisko	Wyszkolenie
1.	Suchy Dąb	Kapral	3 lata	20.9.1920	Dow. sieci	P.W. piechoty i lotnicze
2.	Sygoni	Kapral	3 lata	5.1.1923	Zastępca	P.W. piechoty
3.	Mieczysław	st. strzel.	2 lata	1.1.1914	Dow. sekcji	—
4.	Styka	st. strzel.	2 lata	27.8.1923	Goniec	—
5.	Dan	strzelec	1½ roku	10.11.1921	— " —	P.W. piechoty
6.	Rys	— " —	1 rok	3.3.1920	— " —	P.W. piechoty
7.	Szyf	— " —	9 miesięcy	30.7.1920	— " —	—
8.	Freda	— " —	1 miesiąc	3.9.1921	— " —	—
9.	Smuga	— " —	1½ roku	23.6.1927	— " —	—
10.	Gruby	— " —	1 miesiąc	5.1.1927	— " —	—
11.	Marek	— " —	1 rok	27.11.1927	— " —	—
12.	Vitek	— " —	1 rok	28.11.1927	— " —	—
13.	Javor	— " —	6 mies.	5.4.1924	— " —	—
14.	Wilk	— " —	6 mies	— " —	— " —	—

Sekcja kobieca

1.	Janina	—	6 mies.	2.6.1921	skrytka	—
2.	Mike	—	2 lata	8.2.1907	kucharka	sanitarne
3.	Honorata	—	2 mies.	2.2.1921	— " —	sanitarne
4.	Kleopatra	—	2 mies.	7.10.1921	— " —	—
5.	Kassandra	—	2 mies.	11.11.1921	— " —	—

8.6.1944.



Dow. sieci
Suchy Dąb

1/34 p.p. 24
1944

Raport dzienny na dzień.....

Treść	Stan ludzi								Stan koni												
	Ofic.	Podchor.	Chor.	St.sierz.	Sierz.	Plut.	Kapł.	St.strzel.	Strzel.	Razem	Koblaty	Wagary	Niemcy	wierzchowe	lekkie	ciężkie	taborowe	wozy	taśmanki	Kuch.pol.	
Stan z dnia																					
Przybyło																					
Ubyło																					
Stan na dzień.....																					

Dowódca Baonu
/-/ Janusz

Formularz raportu dziennego stanu batalionu, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 187.

/ oddział 29
1944

Karta zeldu
.....dekady m-ca1944 r.

Stopień	Stan	Zold		U w a g i
		Jednostkowy	Razem	
		zl. gr	zl. gr.	
St.sierz.				
plutonowisierz.				
plutonowi				
kaprale				
st.strz.				
strażacy				
Razem				

M.P.....dn.....1944 podpis d-cy

Uwaga: Sporządzają d-cy pododdziałów i przesyłają swym płatnikom.

Formularz karty żołdu, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 187.



Plan przeszkód i zniszczeń na obszarze południowo-wschodniej Lubelszczyzny, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 473.



Plan lotniska w Podłodowie, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 474.

Z r z u t y .

= . = . = . = . = . = . = .

..

Zasady Ogólne zrzutów:

.. Zrzuty w powstaniu mogą być wykonywane dla ognisk walki: ostr. dyw., oddz. p. ncy. Zrzuty są zasadniczo ustalone z góry / termin, miejsce, rodzaj /, mogą jednak zając wypadki zrzutów niezapowiedzianych, wobec czego placówka łączności z lotnikiem musi być zawsze przygotowana przyjęcie zrzutu. .. Wypadku gdy zrzut jest z góry zapowiedziany - będzie zawsze poprzedzone wzmocnieniem stanu placówki przez dodatkowych ludzi. .. Przejmowanie zaopatrzenia zasadniczo odbywa się na miejsce możliwie równym i pozbawionym budowli i większych zarosli. .. Nie powinno być w pobliżu również żadnych linii teletechnicznych, lub wysokiego napięcia.

Wykonanie zrzutu:

.. Nadlatującemu lotnikowi, po uprzednim rozpoznaniu go, należy wskazać: ..
- miejsce zrzutu ..
- kierunek wiatru ..
Zrzućcie zaopatrzenia / ładunku spadochronowego / odbywa się w następujący sposób: ..
Lotnik nadlatuje nad miejsce postoju placówki i daje kolejno sygnały rakietami:

- "gdzie jesteście" - gdy placówka zgłosi się.

- "mam dla was zrzut".

Następnie sygnały obsługi placówki

- ustala kierunek wiatru, po czym:

w dzień, - wykład płachtę także mosci, oraz "sygnał" jesteśmy gotowi do podjęcia zrzutu, tak aby możliwie dokładnie wskazywał kierunek wiatru.

w nocy, - zapala "sygnały świetlne".

O wyłączeniu sygnałów obsługi odchodzi w kierunku wiatru na boki - na odległość około 100 m. od płachty i obserwuje samolot. Lotnik bierze odpowiednią wysokość, podchodzi pod wiatr do wskazanego miejsca i wyrzuca ładunek.

Ze względu na szybkość samolotu oraz wiatr, ładunek może być rozrzucony po terenie.

Przyjęcie zrzutu:

.. By zrzut i-two odebrać, obsługa placówki musi dokładnie obserwować kierunek opadanie i miejsce upadku ładunku, należy odzepić od spadochronu i przenieść blisko płachty a spadochron należy złożyć i zebrać w jedno miejsce. ..
.. Po zebraniu wszystkich ładunków, należy zrobić rejestr wg. napisów na opakowaniu i natychmiast wysłać do d-ty, którego placówka obsługuje. ..
.. Stosownie do jego poleceń następnie ewakuacja zrzuconego zaopatrzenia i spadochronów.

.. Przy ładowni spadochronu należy przyspieszyć z pomocą, szczególnie tym których wiatr znosi w kierunku zabudowań i zarosli.

.. Jeżeli po zrzućciu ładunku lotnik nie odlatuje, jest to znak, że czeka na pokwitowanie.

.. obsługa zwija płachtę sygnałową i wyklada obok płachty także mosci sygnał:

- "zrozumieliśmy" - w dzień.

- zapala "sygnał świetlny" zrozumieliśmy

.. Jeżeli placówka i lotnik wyposażeni są w radio, to wzajemne rozpoznanie i korespondencje należy prowadzić fonią w mowie otwartej.

.. Później jest, by obsługa placówki znała sposób dorywczego składowania spadochronów / patrz. Zał. Nr. 10. /.

Z. zgodność odpisu stwierdza:

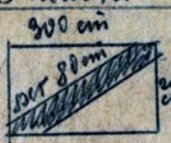


Plachty tożsamości

Zalęcenie Nr 1.

Łowisko
Określenie
Wysokości

Plachta



Opis
Plachta z rury z dwóch brzoś
przebiegałymi 200 cm x 80 cm
Koloru czerwonego
szerokości 80 cm. Na rogach
płachty wagi pętla celni
przymocowania płachty
kolcami do ziemi

Plachty wykonane
jak płachty sygnałowe
Munier! Wagi wyprowadzić
na sznur sznurze nie
płachty czerwone
i naryskami brzoś

Łowisko
Określenie
Wielkości

Plachta

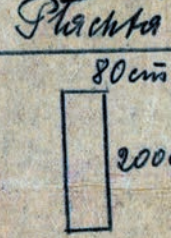


Opis
Plachta z rury z 2 brzoś
przebiegałymi 200 cm x 80 cm
Koloru czerwonego
Wymiary 100 cm x 80 cm. Na
rogach płachty wagi pętla
dla przymocowania płachty
kolcami do ziemi

Nr 5
Zalęcenie
Munier! Wagi wyprowadzić
na sznur sznurze nie
płachty czerwone
i naryskami brzoś

Łowisko
Określenie
Wielkości
płachty
sygnałowej
na krawędzi
płachty
tożsamości

Plachta

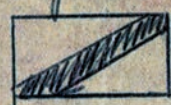


Opis
Plachta brzoś wymiarów
200 cm x 80 cm, połowa
przebiegałymi
Na rogach wagi pętla
dla przymocowania
płachty kolcami
do ziemi

Nr 5
Zalęcenie
Munier! Wagi wyprowadzić
na sznur sznurze nie
płachty czerwone
i naryskami brzoś

Wskazanie

Am p d-tura

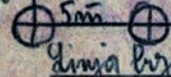


Opis
Zalęcenie nr 4
Oznaczenie mp d-tura
i wytyczenie brzoś brzoś

Nr 5
Zalęcenie
Munier! Wagi wyprowadzić
na sznur sznurze nie
płachty czerwone
i naryskami brzoś

Wskazanie

Am p d-tura

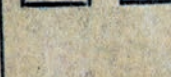


Opis
Zalęcenie nr 4
Oznaczenie mp d-tura
i wytyczenie brzoś brzoś

Nr 5
Zalęcenie
Munier! Wagi wyprowadzić
na sznur sznurze nie
płachty czerwone
i naryskami brzoś

Wskazanie

Am p d-tura



Opis
Zalęcenie nr 4
Oznaczenie mp d-tura
i wytyczenie brzoś brzoś

Nr 5
Zalęcenie
Munier! Wagi wyprowadzić
na sznur sznurze nie
płachty czerwone
i naryskami brzoś

Wskazanie

Am p d-tura



Opis
Zalęcenie nr 4
Oznaczenie mp d-tura
i wytyczenie brzoś brzoś

Nr 5
Zalęcenie
Munier! Wagi wyprowadzić
na sznur sznurze nie
płachty czerwone
i naryskami brzoś

Nr 5
Zalęcenie
Munier! Wagi wyprowadzić
na sznur sznurze nie
płachty czerwone
i naryskami brzoś

KSZTAŁTOWANIE ETOSU

Nie tylko odpowiednie wykształcenie i zaopatrzenie żołnierzy odgrywało istotną rolę w ich skuteczności na polu walki. Ważne było również utrzymywanie odpowiedniego morale. Dbała o to komórka propagandowa – Biuro Informacji i Propagandy. Pełniło ono z jednej strony funkcję propagandowo-wychowawczą, a z drugiej zajmowało się zwalczaniem propagandy niemieckiej, sowieckiej oraz prowadzonej przez mniejszości narodowe. Do zadań biura należało wydawanie oraz kolportowanie prasy i materiałów ulotnych, propaganda ustna oraz działalność agitacyjna specjalnych jednostek umiejscowionych w garnizonach i w oddziałach partyzanckich. Rozbudowa struktur propagandowych wyglądała bardzo różnie w zależności od danego przedziału czasowego, jednak trzeba nadmienić, że na obszarze okręgu lubelskiego działały one całkiem prężnie. Do żołnierzy trafiały broszury, prasa i materiały propagandowe mające na celu pobudzić do walki, wzbudzić w nich uczucia patriotyczne, ale również przekazać pewną wiedzę na temat słuszności podejmowanych działań. Odczytywane były również odezwy i rozkazy dla żołnierzy, mające podnieść ich ducha bojowego, a z KG AK docierały wytyczne propagandowe. Wpływ na żołnierskie morale miała również służba duszpasterska księży kapelanów, którzy organizowali msze polowe, udzielali ostatniego namaszczenia bądź po prostu podtrzymywali na duchu. W swoich przemowach umacniali żołnierzy w wierze oraz w nieustannym trwaniu na służbie ojczyźnie i narodowi.

Reprodukcja plakatu propagandowego „Wara” (autor nieznany) z 1939 r. kolportowanego przez AK w czasie akcji „Burza”, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Kraśniku, sygn. 9



Wytczne stosowania propagandy na najbliższy okres .

Wejście na widownię P.K.W.N. i Armii Polskiej "Berlinga" opartych całkowicie o Rosję wprowadziło w społeczeństwie pewien zamęt w pojęciach, wobec tego należy uświadomić sobie jasno co następuje :

1. P.K.W.N. nie jest władzą legalną gdyż nie ma ciągłości swego prawnego istnienia, nie zostało przez nikogo wybrane - wobec tego wszelkie zarządzenia, dekrety, ustawy są nieprawne. Oparcie i egzekutywę mają w Rosji, co zaczyna występować coraz jaskrawiej we wszystkich dziedzinach.

Nasz stosunek do P.K.W.N. i jego poczynan winien być negatywny. W wypadku gdy niema zupełnie warunków na pełną negację i zaistnienie konieczności pewnej współpracy, - pamiętać należy o złożonej przysiędze.

2. Armia Berlinga. Jej skład i zapatrywania doków są nam znane. W rozmowach należy uświadamiać żołnierzy o naszych celach i o groźbie jaka ciąży na nich jako narzędziu obcej i wrogiej nam polityki.

3. Armia Krajowa walczyła od 1939 roku z Niemcami na wszelkich polach w mierę swych sił i możliwości. Dzisiaj dla celów politycznych neguje się wysiłek a Armii Krajowej, zarzuca się lekkomyślne działanie a w nagrodę za jej krew i w wysiłek rozbraja się ją, a nawet lokuje za drutami szawnego Majdanka. Równolegle nawołuje się do wstępowania do rzekomo "Jedyniej Polskiej Armii" gen. Berlinga. Prawomyślność wstępujących bada NKWD.

Stan ten zupełnie wyraźnie udowadnia cel istnienia i PKWN i Armii Berlinga.

4. Rząd Polski w Londynie posiada pełną ciągłość rządu legalnego i wobec tego jest uznawany przez wszystkie państwa sprzymierzone, nie wyłączając Rosji która z tym Rządem prowadzi pertraktacje.

Rząd Polski w Londynie oparty a całe społeczeństwo jest wyłącznie uprawniony do wydawania wszelkich zarządzeń i stanowienia o losach Polski.

5. Rokowania w Moskwie. Rokowania Rządu Mikołajczyka z FKWN miały na celu usunięcie dwutorowości i zjednoczenia wysiłku całego narodu do walki z Niemcami i zorganizowanie życia państwowego. Wysiłki rozbiły się właśnie o prawo do samostanowienia o sobie. Nasuwa się analogia z okresem konstytucji 3-go Maja.

6. Stosunek do Armii Sowieckiej. Uznajemy, że Armia Sowiecka bijąc Niemców ~~przynosi nam~~ zbliża nas do momentu oswobodzenia. Mimo to pamiętać musimy, że Rosja nie rozpoczeka walki o nasz byt - lecz o swój własny.
Do armii sowieckiej odnosimy się przychylnie ale nie kosztem naszego Bytu Państwowego.

7. Mobilizacja. Stosunek społeczeństwa do zagadnienia mobilizacji został określony dokładnie w odezwie Czterech Stronnictw z dnia 18 bm. Treść Odezwy została podana wszystkim do wiadomości.

8. Stosunek do Administracji : zasadniczo negatywny - dla celów informacyjnych i ochrony własnej działalności, a należy mieć w urzędach swoich ludzi.

Propagandę na powyższe tematy stosować należy wszystkimi sposobami - kościół, stronnictwa, gazetka, ulotka, a przede wszystkim propaganda ustna.

Wyrobienie kierowników i ich pomysłowość zdecyduje o zrealizowaniu powyższych wytycznych.

Z R. K.O.

otrzymują : kierownicy Bip Inspektorackich.

Orbis

Nr. 25/Doch.

Dn. 30. III. 44.

Gdys.

W/g rozdzielnika.

Przemowa kapelanów do żołnierzy tutejszego Okręgu.

Ukochani żołnierze.

Zbliżają się w obecnej wojnie chwile przełomowe. Jak one będą wyglądać w szczegółach trudno narazie określić. Cokolwiek jednej nastąpi, musimy być na wszystko przygotowani. Przygotowanie pod względem organizacyjnym, zaopatrzenia i planów bojowych, wytwarzanie naszej siły i potęgę zewnętrzną. Ale nawet największa potęga zewnętrzna nie wiele pomoże, jeżeli duch Narodu i Armii Krajowej będzie słaby i zatruty. Dlatego nie mniejszym natężeniem, niż o przygotowanie zewnętrzne, starać się powinniśmy o przygotowanie naszej postawy wewnętrznej, duchowej.

Fundament i podstawę każdego narodu i armii stanowi wewnętrzna spójność, zgoda i jedność. Gdzie tej jedności brakuje, tam wszelki wysiłek uderza w próżnię. "Wszelkie królestwo, w sobie rozdzielone, będzie spustoszone." Stąd każdy, w którego żyłach płynie krew polska, winien dzisiaj przede wszystkim poczuć się Polakiem. Sprawy partyjne i osobiste muszą zejść na plan ostateczny. Wszyscy bez wyjątku musimy znaleźć się pod rozkazami właściwego nam Rządu, Wodza Narodowego i ich przedstawicieli w Kraju. Rozrywanie narodu, w chwilach zwłaszcza przełomowych i krytycznych, jest karygodnym występkiem, popełnianym jedynie przez czynniki wrogie. Musimy dążyć do tego, by w Narodzie naszym rządził jeden rozum, jedna wola i działało jedno bohaterkie zwycięskie ramię.

W parze z jednością narodową kroczy zawsze ukochanie i troska o dobro ogólne. Sprawy wyjątkowo jakiegokolwiek prywaty, szczególnie, gdy czyni się toż pod płaszczykiem sprawy wspólnej, jest poprostu zbrodnią przeciw narodowi, nie wiele różniącą się od bandytyzmu. Nie wolno zapominać ani na moment, że dobro osobiste każdego z nas tylko wtedy się ostoi, kiedy uszanujemy dobro całego ogółu, zabezpieczymy je, zamienimy na trwałe i bogate. Nie czas zabiegać o prywatne tłumoczki, skoro nie ma ich na czym złożyć i oprzeć. Trzeba najpierw wytworzyć i zbudować silną podstawę, którą jest nasz wolny i niepodległy byt narodowy i państwowy.

Jedność narodowa i ukochanie dobra wspólnego wymagają od nas wszystkich należytej subordynacji, karności i posłuszeństwa naszym przewidywanym władzom. Każdy na wyznaczonej sobie płaszczyźnie musi działać nie inaczej, jak tylko stosownie do otrzymanych z góry rozkazów. Działanie na własną rękę, choćby w sprawie jak najlepszej, wprowadza chaos i zamieszanie, a często staje się krzywdą dla ogółu i poszczególnych jednostek. Warcholstwo było i jest czynnikiem rozkładowym i dlatego zasługuje na bezwzględne potępienie.

W duchową postawę narodu wchodzi następnie jego trzeźwość, zrównoważenie i pełna spokoju roztropność. Dzisiaj, kiedy każda chwila może stać się rozstrzygającą, trzeźwość nasza musi być posunięta do najwyższego napięcia. Niestety, w całym społeczeństwie i w niektórych grupach żołnierskich rozpanoszyło się w zaskakujący sposób pijanstwo, które w wielu wypadkach powoduje niepowetowane straty - ludziach, reboicie podziemnej i w ogólnym dobrobycie Narodu. Wobec tego zjawiska nie możemy stać obojętnie. Obowiązkiem każdego Polaka i każdego żołnierza jest zwalczanie w sobie i drugich tej hańbiącej nas zarazy. Wróg zewnętrzny tak nas nie zniszczy, jak nas zniszczy własne opilstwo.

Z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego przesyłamy wam, Ukochani Żołnierze, serdeczne braterskie życzenia jak najszybszego zmartwychwstania wolnej i niepodległej Polski oraz naszego wspólnego zmartwychwstania duchowego na dzielnych, bohaterkich i pełnowartościowych Polaków.

Z kapłańskim i żołnierskim pozdrowieniem -

Wasi duszpastarze

I N S T R U K C J A

wyszkolenia propagandowego w ramach kursu dla młodszych dowódców
i kaprali obserwatorów

I. Kurs ma na celu:

a/ zorientować uczestników w aktualnych zagadnieniach życia polskiego i międzynarodowego przez dostarczenie odpowiedniego materiału informacyjnego
b/ zaznajomić z głównymi zasadami i metodami pracy w dziedzinie propagandy w okresie konspiracyjnym i walki.

Uczestnictwo w kursie polega na wysłuchaniu referatów, prowadzeniu notatek i udziale w dyskusji.

W ramach programu kursu odbędzie się wystawa polskiej prasy podziemnej, ulotek propagandowych i nauka śpiewu piosenek powstałych w okresie konspiracji.

Czas trwania kursu: 3 dni zająć 20 godz.

II. Zajęcia odbędą się w ramach następującego programu:

Sprawy polskie.

1/ Kraj. Położenie ogólne. okupacja niemiecka i sowiecka. Polityka okupantów. Polskie życie podziemne. Pełnomocnik rządu. Rada Jedności Narodowej. Armia Krajowa. Ugrupowania i prądy społeczno-polityczne. Mniejszości narodowościowe.

2/ Emigracja. Prezydent Rzeczypospolitej. Rada Narodowa. Polacy w Europie i po za nią.

3/ Wojsko polskie na obczyźnie. Jego powołanie, marynarka wojenna i lotnictwo. Udział w działaniach wojennych.

4/ Teżyzna polska w przykładach. Nasz wkład. Polacy w świecie.

5/ Zagadnienie granic Polski i rola Polski. Przyszły kongres pokojowy. Sprawa Śląska wschodniego. Stanowisko Polski w przyszłej Europie w organizacji życia międzynarodowego. Polska Zachodniej.

Sprawy międzynarodowe.

6/ Wielka Brytania. Terytorium, ludność, gościnność. Charakter narodowy. polityka brytyjska. Stosunki z dzisi.

7/ St. Zjednoczone A.P. - j. Na Polonią Amerykańską.

Odezwa komendanta obwodu do kobiet, 1944 r., Związek Walki Zbrojnej - Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 226.

Instrukcja wyszkolenia propagandowego w ramach kursu dla młodszych dowódców i kaprali obserwatorów, Związek Walki Zbrojnej - Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 7.

P O L K I !

Nad pow. biłgorajskim znów przeszedł oniś zniszczenia i śmierci. Sethi kobiet, mężczyzn i dzieci stracił życie i zdrowie. Wielu rodzin zostało osieroconych, zrujnowanych materialnie i pozbawionych dachu nad głową.

Oddziały Armii Krajowej na rozkaz swych dowódców stawiały czoło okrutnemu wrogowi. Zakonspirowani od lat niemal pięciu żołnierze odkryli przybicie i chwycili za broń. To żywa jest ich miłość Ojczyzny, bo droższa im jest cześć matek, żon i sióstr nad własne życie i własność osobistą.

Bój był ciężki i krwawy. Śmierć przerodziła nasze szeregi. Wiemy, że niejedno serce jest skrwawione i zbolełe. Ale uciszcie je! Ci, których już wśród nas nie ma, żyli i umierali jak na prawych żołnierzy Polskich przystało. Ga wśród nich i Wasze córki i siostry. Blask ich bohaterstwa niech osusza łzy najbliższych.

Poległym za Ojczyznę - cześć! Matkom, które im życie dały - Chwała!

Łuki, jakie śmierć w naszych szeregach poczyniła, będą zapełnione naszym wzmożonym wysiłkiem. Po Was zas, Polki, zwracamy się o pracę dla najpilniejszych potrzeb chwili.

O r g a n i z u j c i e pomoc dla rodzi, wdów i sierot po poległych żołnierzach.

O p i e k u j c i e się rannymi i chorymi, inwalidami iściganymi przez wroga.

O r g a n i z u j c i e zbiórki żywności, odzieży, naczyń i sprzętów dla ludności terenów najbardziej poszkodowanych.

Uswiadomiamy Was, że ofiary gwałtów, aby nie kierowały się fałszywym wstydem i w interesie własnego zdrowia i Narodu poddały się badaniu lekarskiemu.

Z w a l c z a j c i e szkodliwe plotkarstwo i bezmyślne powtarzanie nieprawdziwych wiadomości, szkodzących sprawie narodowej.

KOMENDANT OBWODU A.K.

m.p. w lipcu 1944 r.

DZIAŁANIA ZACZEPNE

Rozkaz szczegółowy rozpoczynający oficjalnie akcję „Burza” na Lubelszczyźnie został wydany 14 lipca 1944 r. i zakładał on wykonanie „wszystkimi siłami okręgu” uderzenia na straże tylne cofającego się niemieckiego okupanta. Rozkaz mobilizował poszczególne inspektoraty do wzmożonego wysiłku, który zresztą trwał już od dłuższego czasu jeszcze przed lipcem 1944 r. Doprecyzowano jedynie szczegóły ataków, które zakładały niszczenie straży tylnych przeciwnika, utrudnianie mu przemieszczania się oraz wywoływanie paniki wśród wycofujących się Niemców. Istotne było także niedopuszczenie do zajęcia przez nich pozycji obronnych. Założenia planu A o zorganizowaniu ogólnego powstania na Lubelszczyźnie zeszyły na plan drugorzędny, gdyż realizowano raczej mniejsze akcje zaczepne. Tumidajski wprowadził do akcji trzy dywizje piechoty pod dowództwem Adama Świtalskiego, Ludwika Bittnera oraz Jana Kotowicza. Rozpoczęły one operacje zaczepne na dużą skalę. Opanowano m.in. Bełżyce, Wąwolnicę, Urzędów, Poniatową czy Kock. W meldunku z czerwca 1944 r. czytamy: „W ramach [akcji AGK] dyw[ersyjno]-sabotażowej na terenie okręgu w m[iesią]cu maju br. ... Unieruchomiono na czas dłu[ższy... pa]rowozów, zniszczono 1 most... Wysadzono lub wykolejono 8 pociągów, 2 lokomo[tywy ...], 1 wagon słomy, zniszczono urządzenia stacyjne na 3 stacjach kolej[owych]. Ponadto przez napady i zasadzki zdobyto 63 kb, amunicję, ... 6 pistoletów, 20 granatów, [...] i 18 skrzyń mat[eriałów] sanit[arnych]... Zlikwidowano 33 agentów g[esta]po

i wykonano szereg akcji drobniejszych”. Przyjmuje się, że w okresie trwania akcji w 1944 r. żołnierze AK z okręgu lubelskiego przeprowadzili ok. 150 akcji i działań zaczepnych. Jak podaje Ireneusz Caban, straty Niemców sięgały ponad 1000 zabitych i ok. 1200 jeńców. Utracili oni także 7 czołgów, 31 samochodów i opancerzonych aut, 24 działa i moździerze, 1500 sztuk broni różnej i 200 wozów taborowych z zaopatrzeniem.

14-
9-V-44 Raport o przebiegu walk z Niemcami
od dnia 22-VII-44. (132) M

W dniu 11 lipca Niemcy zostali całkowicie zniszczeni
przez siły Związku Radzieckiego, tak, że nie myśleli o dalszym
obronie. Wielokrotnie walczyli po drodze, wozach, bronie
i amunicji. Zachęcał ich do dalszej obrony przed
nimi nie zostali przedziwieni, gdyż i my byliśmy całkowicie
niezłomni, tak szybko natenciem zostali. W dniu 11 lipca
XV było wybrane i grupowane i opłakiwano, dlatego
tam Niemcy stawiali olbrzymi opór. W tym czasie i zame-
niamy d-ka plut XV chcieli zabijać amunicję
i Niemcy zostali w nich, trybały na
złoty i ludzini, zabierając amunicję na wó. W
tym czasie zabieraliśmy, zostali całkowicie zniszczeni
sandomierskiej miejscowości, a podano ucieczki zostali
zabici. Kierunek ucieczki ob. Kurka zostali
sandomierskiej miejscowości. Stąd, który przedtem u nich
zostali z przegranych. W tym czasie Niemcy znaleźli
dla siebie, które zostali zamienione. Ośrodek

Rozbrojenie Niemców na terenie m. Lubartowa rozpoczęło się dnia 22 lipca br. o godz. 13-ej 30. Najpierw ujawnił się pluton miejski ob. Żbika ze straży pożarnej, który wkroczył na teren koszar szpitala w budynku szkoły powsz. i zabezpieczył magazyny, urządzenia gospodarcze i sprzęt koszarowy. W dalszym ciągu część plutonu sap. oraz plut. Żbika przejmowało i zabezpieczało inne budynki i obiekty niemieckie. Jednocześnie wyruszył patrol w celu rozbrojenia posterunku niem. Wiepo przy moście kol. na rz. Wieprz, lecz npla nie zastał, a przejął pozostawioną broń. O godz. 17-ej wkroczyła do Lubartowa kompania 27 dyw. piech., która przy współdziałaniu z patrolami z plutonu miejscowego obsadziła dworzec kolejowy, wypierając npla. O godz. 19-ej podjechał pod stację kol. od strony Łukowa niemiecki pociąg /transport sanit. ze zmotoryz. sprzętem/, który wycofał się na przejazd szos Lubartów-Michów, gdzie został otoczony przez kompanię 27 DP oraz pluton ob. Klomba z Lisowa. Z transportu przejęto leki i środki opatrunkowe dla własnych potrzeb, reszta pozostała dla 27 DP. O godz. 21 obok kościoła Kapucyńskiego zlikwidowano 2-ch Niemców przejeżdżających konno. O godz. 17-ej zabrano z restauracji 2-ch Niemców, którzy poddali się. O godz. 21-ej pluton ob. Lekarza w marszu do miasta schwytał 2 Niemców bez broni w rejonie toru kolejowego. Pluton ten uzupełniony ludźmi ze stanu plutonu ob. Adama z Annoboru odparł napad ognia npla w rejonie Lubartów-Annobór na wysokości stacji kolejowej. Ob. Lekarz wkroczył do miasta o godz. 22-ej. Pluton ob. Lekarza przejął do czasu pozostawał w stanie pogotowia bojowego. O godz. 23 patrol z plut. Lekarza pod dowództwem z-cy ob. Kruka rozbroił obok kościoła Kapucynów przejeżdżających 3-ch Niemców, zdobywając KM wz. 42, dwa kb. oraz kompletne oporządzenie na trzech żołnierzy. Jeńców odstawiono do szkoły. W dniu 23.VII. o godz. 3 min. 30 pluton Lekarza rozbroił przejeżdżających na kwatery przy ul. Mickiewicza u wlotu do miasta 16-tu Niemców, zdobywając 16 kb. oraz oporządzenie dla 16 żołnierzy. Jeńców odstawiono do szkoły. O godz. 6-ej w tym samym miejscu zabrano 2 bezbronnych Niemców do niewoli. Po godz. 6-ej w czasie patrolowania wschodniej części miasta przez drużynę 1-szą plut. Lekarza zabrano do niewoli ślązaka, którego odstawiono do szkoły, poczym nastąpiła koncentracja plutonu przy pociągu niemieckim, z którego sprowadzono dwa samochody sanitarne oraz dwie skrzynki amunicji i PM oraz zakwaterowano w budynku szkolnym. Dnia 23.VII. o godz. 10-ej wmaszerował do miasta pluton por. Igi z Firleja i zakwaterował w szkole. Pluton ten poprzednio przeprowadził w rejonie m. Firleja akcję oczyszczającą, zdobywając sprzęt, uzbrojenie oraz jeńców. Dokładnych danych o przebiegu akcji w rejonie Firleja nie dostarczył dotąd por. Iga. Drużyna 3-cia 14 plut. ob. ob. Lekarza pod dowództwem kapr. Lisa zdobyła w rejonie Żezuli - Radziec KM wz. 40 oraz 10 kb. Jeńców drużyna ta przekazała oddziałom sowieckim. VI plut. OP. 8 ob. Uskoka w rejonie lasów Czemiernickich w m. Ludwinów schwytał 7-miu jeńców niemieckich. W dniu 22.VII. o godz. 10-ej wyjechałem z por. Jurem omal że na tyłach uciekającej kolumny niemieckiej z Lubartowa w kierunku na Firlej, dotarłem do mp. D-cy 27 DP i po przedstawieniu tam obrazu sytuacji d-ca dywizji wysłał w rejon Firleja baon 27 DP, który zaatakował i rozbroił część zmotoryzowanej kolumny niemieckiej o godz. 15-ej. Następnie wydałem rozkaz do działania por. Idze, k-towi rejonu 4 i razem z por. Jurem udałem się na rejon 6-ty/gm. Czemierniki, w celu uchwycenia plutonów Uskoka i Brzechwy oraz przekazania ich por. Jurovi jako d-cy 3 komp. Plutonowi Brzechwy nie odnalazłem, a wykorzystując moment swej bytności w rejonie p-tym zmobilizowałem kompanię ppor. Czesława, k-ta o rai i wydałem rozkazy rozbrojenia posterunku kozackiego w m. Czemierniki. Rozbrojenie tego posterunku przez kompanię ppor. Czesława nastąpiło w nocy 22/23.VII. Jednocześnie kompania ppor. Czesława udaremniła także nocy niemieckiej komp. saperów budowę mostu na rzece Tyśmienicy w rejonie m. Stoczek k/ Czemiernik. Wróciłem do Lubartowa o godz. 7-ej dnia 23.VII. i po zorientowaniu się w sytuacji, wysłałem do 497 swoje pierwsze meldunki sztafeta poczym o godz. 15-ej udałem się zdobytym samochodem w teren północny dla przyspieszenia walki oczyszczających oraz jak najszybszego skoncentrowania swych oddziałów/Uskoka i Czesława/ do Lubartowa. Po powrocie do Lubartowa o godz. 19-ej zastałem w mieście tylko oddziały sowieckie i AL. Oddziały własne oraz 27 DP. na skutek ultimatum, postawionego przez d-cę grupy AL. Korczyńskiego opuściły miasto i zakwaterowały w m. Nowy Dwór. Zaznaczam, że AL nie brała żadnego czynnego udziału w opanowaniu miasta Lubartowa i w walkach oczyszczających. Oddziały AL weszły do Lubartowa dnia 23.VII. razem z oddziałami sowieckimi o godz. 12-ej, a więc w tym czasie, gdy miasto było wolne całkowicie od okupanta oraz przejęte mienie i kbi obiekty zabezpieczone. Reszta oddziałów własnych/pluton ppor. Fauna z gminy Serniki oraz pluton ppor. Kraba z gminy Kamionka dołączyły



Walka z Niemcami i reakcja niemiecka
pod okupacją niemiecką
 W dniu 30.IV.44 o godz. 7-mej trano Ukraińcy umundurowani i cywilni ze szkoły SS w Trawnikach dokonali najpierw rabunku, a następnie spalili gospodarstw we wsi Borowica gm. Pawłów pow. Chełm. Ponadto 4 osoby zabito. Wśród zabitych znajdują się 3 kobiety i 1 mężczyzna. Aresztowano 11 osób, 2 mężczyzn i 9 kobiet. W Woli Żulińskiej tej samej gm. zabito 5 osób i 4 raniono. Podpalenia dokonywano na podstawie listy. W czasie tej akcji ludność zachowała się biernie. Nie padł ze wsi ani jeden strzał. Ukraińcy grozili, że to samo zrobią z Łopiennikiem, Żulinem, i Bzitym.

Najważniejsze wypadki z terenu puławskiego.

15.IV. W Puławach został zniszczony w noc 14/15, Reichsdeutsch, ref. działu przemysłowego, prawa ręką starosty. Byłano so wraz z kochanką i dwiema siostrami - Polką, agentką Gestapo.

17.IV. W Puławach Kedyw dokonał rekwizycji 3000 zł. i kasę urzędu skarbowego.

19.IV. Na terenie gm. Celejów O.L. rozbroił i rozstrzelał 3 Kozaków, 4-temu, który został ranny udało się zbiec. Kozacy ci eskortowali zboże.

21.IV. Na szosie Opole-Chodel, obok wsi Skoków, podczas rozbrojenia został zabity 1 żołnierz, niemiecki, drugi ciężko ranny.

21.IV. W Rudach, gm. Końskowola wysadzono stację pomp. pracującą dla stacji kolejowej Puławy. Zbudowaną prowizorycznie nową stację pomp. zniszczono ponownie w dniu 26.IV.

24.IV. O.L. lub Kedyw - patrol Rysia z pow. lubelskiego po stoczonej walce na terenie gm. Szczekarków rozbroił i wziął do niewoli z maj. Zagłoba i Wrzelów grupę ochronną żołnierzy Wehrmachtu w sile 27 ludzi. Żołnierze ci zostali następnie rozstrzelani przez O.L.

W obw. J. Katowice w okresie sprawozdawczym
Apelacje dwu uciekinierów w re. Sól, wysiedlenie samochodów na
linii Międzyrzecz - Zwiarycz.

25.IV. W obwodzie wojewódzkiego zastrzeliła w walce obok wsi Kowala gm. Karłowice 5 żołnierzy niemieckich, pragnąc rozbroić ich.

25.IV. W gm. Szczekarków, maj. Wilków została rozbrojona i uprowadzona grupa 16 Kozaków wraz z Komendantem Niemcem.

19.IV. Dokonano zamachu na pociąg wojskowy, pomiędzy Nałęczowem a Sadurkami, powodując katastrofę. Byli zabici i ranni wśród żołnierzy.

26.IV. Między Puławami a Dęblinem wysadzono pociąg. Ponadto w pierwszej połowie kwietnia wysadzono w rzece Kurówce, pod Puławami, dokonano zamachu na pociąg między Klementowicami i Nałęczowem / grupa dywersyjna sowiecka / oraz pod Pożogiem / gr. sowiecka /. Oddział 4.K. usiłował opanować i rozbroić żołnierzy - rekonwalescentów, stacjonujących w maj. Bronice gm. Wawolnica.

35

Akcja sabotażowo-dywersyjna w m-cu maju i czerwcu b.r.

Akcję sabotażowo-dywersyjną jaka obecnie jest prowadzona na tut. terenie należy w zasadzie podzielić na 3 odrębne grupy a to:

- a/ akcję własną
- b/ " ludowców "Miecza i pług" oraz
- c/ " komunistyczną-żydowskich band

Akcja własna żywotność swą przejawiała w m-cu maju b.r. zwłaszcza w związku z ogłoszoną mobilizacją rocz. 1918-22 i ograniczyła się do niszczenia aktów gminnych, co w znacznej mierze utrudniło komisji lekarskiej rejestrację powołanych roczników. Do akcji tej w późniejszym czasie przystąpili ludowcy a nawet udział w niej wzięły i zorganizowane bandy żydowskie. Na ogół biorąc akcja ta doprowadziła do zniszczenia około 99% gmin, a są powiaty jak Lubartów i Janów, gdzie zostały zdemolowane wszystkie gminy.

Niezależnie od niszczenia gmin w ostatnim czasie wykonano szereg wyroków na Volksdeutsche i konfidentów Gestapo.

Do poważniejszych wypadków należy zaliczyć:

1/15.5. gmina Michów powiat Lubartów 70 ludowców uzbrojonych w 2 Rkm., 2 pistolety automatyczne zdemolowali i spalili budynek gminny razem z wójtem. W czasie akcji doszło do walki w wyniku której zostało zabitych 2 Polaków wartowników, rannych 3 Niemców: Leutnant, Wachmeister, Feldfebel - wszyscy zmarli.

2/dnia 23.5. w godz. przedpołudniowych rozbijono rządzącego majątku Czesławice pow. Puławski zabierając mu 2 Rkm. i 4 kbk. - zarazem rozbijając 4 Gestapowców przybyłych do tegoż w odwiedziny.

3/dnia 24.5. 3 żandarmów i 4 policjantów granatowych wiozących 3 aresztowanych gospodarzy ze wsi Marjanówka pow. Janów, natknęło się na własny oddział dywersyjny w skutek czego wywiązała się przeszło godzinę trwająca strzelanina w wyniku której został zabity 1 żandarm i 2 polskich policjantów. Straty własne - 1 ranny uprowadzony. Aresztowani gospodarze zbiegli do lasu.

4/w nocy z 27 na 28.5. zorganizowany oddział w sile około 200 ludzi z białymi opaskami na lewych ramionach z napisem 2 pułk ułanów spalił 2 wioski Strzelec i Tuchów pow. chełmski zajęte przez Ukraińców wrogo występujących przeciw Polakom.

W akcji odwetowej, w której udział wzięła żandarmierja oraz Wehrmacht doszło do 2 dniowej potyczki w czasie której zostało zabitych 18 Niemców w tym 2 sanitariuszek. Straty własne nieznaczące. Niemcy z uznaniem wyrażają się o doskonałej organizacji dywersantów.

5/dnia 26.5. zniszczono urząd gminny Wierzbica pow. Chełm, wójta ukraińca zabito. - W Buzowni tegoż dnia zabito komendanta obozu pracy Volksdeutsche. W związku z tym aresztowano 18 ludzi.

Poza powyższe przytoczonymi wypadkami m-c maj obfitował w cały szereg drobniejszych wydarzeń własnej akcji na którą Niemcy nie przedsięwzięli większych środków odwetowych. Dopiero po wypadku spalenia i wymordowania osadników niemieckich zkolonizowanych we wsi Siedliszka pow. Zamość dnia 5.6. włączyła niemieckie po zapowiedzi ulotkami przystąpiły do akcji odwetowej. Akcja ta została zorganizowana na większą skalę przy użyciu specjalnie sformowanej policji oddziału Wehrmachtu i posiadała 2 bazy wyjściowe: 1 w Zamościu 2 z punktem wyjściowym Kraśnik. Niezależnie od tego został wydany cały szereg zarządzeń zmierzających do zniszczenia oddziałów leśnych. Do takich zarządzeń należy zaliczyć ograniczenie publicznych środków komunikacyjnych, wyłączenie prywatnych telefonów i telegrafów.

Właściwa akcja zakrojona na szerszą skalę rozpoczęła się dnia 22.6. W między czasie przeprowadzono akcję oczyszczającą na terenie pow. lubartowskiego.

I tak dnia 15.6. oddział żandarmierji w składzie 200 ludzi otoczył wieś Annobór, Nowodwór, Majdan Kozłowski i Wandzin. W tym czasie na Majdanie Kozł. przebywała banda bolszewicka, która nie wdając się w żadną walkę ukryła się w zbożu i tam przesiadła całą obławę. Ponieważ obława nie dała żadnych rezultatów powracający żandarmi zabierali każdego napotkanego mężczyznę nawet

Hpr. 24. VII
 godz. 22.30

Rozkaz szczególny Nr. 1 397 497/II, - 12

a) Mimo tylko mego rozkazu przygotowawczego Nr. 1 nakazuję-
 go z dniem 28. VII. 44 w pogotowie bojowe oddziałów partyzanckich i
 oddziałów uzbrojonych. Walka została przeprowadzona na terenie
 497/II i III, co zresztą wynikało z sytuacji bojowej ogólnej i
 poprzednich moich ustnych rozkazów. Za wykazaną pod tym
 względem inicjatywę, wyrażam podziękowanie komendantom
 obwodów 497/II, III oraz d-cy op 8.

Obecnie rozkazuje natychmiast koncentrację wszystkich
 oddziałów partyzanckich i oddziałów uzbrojonych wg dotychczasowa-
 nych moich rozkazów ustnych. Oddziały muszą być zaopatrzone
 żywnością na 3 dni przez poszczególnego żołnierza i powinny
 być zapas żywności na 3 dni na wozach, założyc opaski i
 proporzki. Wskazuję natychmiast zażądać aby III Baon 8 ppłg
 z obwodu Kraśnik przybył do wskazanego rejonu koncentracji
 szukać powiązania wszelkimi drogami. Major Józ z dubluj
 moje ziędanta pod tym względem swoimi środkami

Rozkaz szczególny nr 1 dotyczący pozostawania w pogotowiu bojowym partyzantów,
 24 VII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 70.

Plan opanowania lotnisk Ułęż i Podlodów							
Lp.	Nr. obiektu	Przedmiot do opanowania	Sila npla	Sila własna	Sila własna potrzebna do opanowania	z którego rejonu	Uwagi
1.	Nr. 7.	Lotnisko Podlodów	13 Ukraińców 4 żoł. niem.	1 plut. boj.	1 plut. boj.	VII	1. Plan opanowania lotnisk Ułęż i Podlodów, 28. VII. 1944 r. 2. Lotnisko Podlodów, 28. VII. 1944 r. 3. Lotnisko Ułęż, 28. VII. 1944 r.
2.	Nr. 8	Lotnisko Ułęż		1 plut. boj.	1 plut. boj.	VII.	
3.		Razem		2 plut. boj.	2 plut. boj.	VII.	
4.		Rezerwa					
5.		Brak					
oficer tekst. H. Paweł			K.O. H. Bogumił.				

Plan opanowania lotnisk Ułęż i Podlodów, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg
 Lublin, sygn. 469.

6/14 67

P o c i a g i

1. 3.6.1944. o godz. 4.²⁰ wysadzone pociąg transportowy wojskowy pomiędzy Wólką Przeleśką, a Gołębiem. Skutek: Uszkodzenie toru i kilka wagonów. Zabicie jednego Niemca i dwóch rannych. Zdebyte: 1 k b i wystrzelane części transportowych koni. Strat własnych nie było.
2. 7.6.1944. o godz. 18.⁰⁵ ostrzelanie pociągu urlopowego 102 pomiędzy Wólką Przeleśką, a Gołębiem. W odległości 500 metrów od miejsca ostrzelania spowodowane wykoślenie tego pociągu przez podłożenie ładunku. Wszystkie pulmany leżą. Odwet za śp. Marka.
3. 9.6.1944. dokonane zniszczenia stacji Życzyn, przyczem spalono jeden magazyn materiałów pędnych. Zdebyte dwie skrajnie apteczne, oraz 1769.-zł. Tego samego dnia na linii kolejowej Dęblin - Życzyn wysadzone pociąg towarowy, w wyniku czego w ruchu nastąpiła 6-ciegodzinna przerwa, kilka wagonów zostało zniszczonych. Katastrofa nastąpiła 10.6.1944. między godziną 3-4 rano.
4. 10.6.1944. wysadzone pociąg ewakuacyjny pomiędzy Peżegiem, a stacją kiel. Klementowice, w wyniku czego 7 wagonów zostało zniszczonych. Strat własnych nie było.
5. 13.6.1944. dokonane zniszczenia stacji Życzyn, zabierając z kasy 1900.- zł. Opanowane stację. Zderzenie parowozu z nadchodzącym transportem z żandarmami. Skutek: 3 parowozu i 14 wagonu zniszczone. Ilość zabitych i rannych nieznana. Przerwa w ruchu 12 godzin. Strat własnych nie było.
6. 13.6.1944. wysadzone pociąg ewakuacyjny na linii Klementowice - Peżóg. Uszkodzone mostek i 7 wagonów wykoślenych.
7. 19.6.1944. wysadzenie pociągu cysterna na linii Dęblin - Życzyn. Podpalenie materiałów pędnych. Wyniku roboty nie znam. Wiadomym jest to, że pożar i wybuchy trwały 4 godziny.
8. 23.6.1944. godz. 19.³⁰ opanowane stację kolejową Gołąb, postawione własną obsługę, zatrzymane dwa pociągi towarowe z różnych kierunków, ostrzelano, jeden pociąg, wykoślenie przez odcięcie parowozu i puszczanie parą parą na wagony, w skutek czego 4 wagony całkowicie rozbite i kilka uszkodzone. Parowóz mocno zdemolowany. Drogą pociąg wykoślenie przez złe nastawienie zwrotnic. Skutek: 15 wagonów uszkodzonych i parowóz niezdolny do użytku. Całkowite zniszczenie krzyżownicy i nastawni. Krzyżowica dotychczas nie jest czynna od strony Zarzeczki. Wynik ostrzelania 3 Niemców zabitych i 7 rannych. Zdebyte 5 kbk oraz operządzenie żelaznicze dla 11 ludzi. Przerwa w ruchu 20 godzin. Strat własnych nie było.

R ó ż n e

1. 1.6.1944. Likwidacja rodziny...../6 osób/ za wysłanie anonimowego listu do żandarmów i o charakterze konspiracyjnym i innych. /podanych bardzo duże wartościowych osób/ Anonim przedłożony do WSS.
2. 5.6.1944. Zabrane 3 świnie i jedną jałówkę z majątku Berewina.
3. 8.6.1944. Stracono dwóch bandytów. Tego samego dnia oddział bierze udział w nabożeństwie/propaganda/ Tereny skomunizowane gminy Trejanów.
4. 9.6.1944. Zlikwidowano dwóch bandytów w okolicach Peżega.
5. 11.6.1944. Pierwszy pluton bierze udział w nabożeństwie i procesji Bożego Ciała, oraz składa hołd poległym bohaterom na cmentarzu/Propaganda, tereny skomunizowane, Korytnica/
6. 12.6.1944. Zniszczenie samochodu pancernego na szosie Lublin-Warszawa na wysokości Kobyłnicy. Wynik: Zabicie 3 Niemców, spalenie samochodu, zdebycie 2 kbk, 3 plecaki z operządzeniem, w drodze powrotnej zabite Turkestana, który był zajęty rabunkiem - zdebyte 1 kbk.



Kom.B.CH i L.S.B.

Obwód 14

L.dz.64/44

M.p.1czerwca 1944r.

D o K o m e n d a n t a B.CH.Okr.IV.

i I n s p e k t o r a 630,Ob.mjra Leśnika-Nowiny

Melduję, że w dniu 26 maja celem odbicia aresztowanych członków organizacji politycznej "ROCH" i żołnierzy A.K. przeprowadziłem akcję przeciw Niemcom w wyniku której zostało zabitych 11 Niemców i 22 dostało się do niewoli.

Akcję dowodziłem osobiście. Ludzi odbić nie zdążyłem ponieważ zostali oni wcześniej wysłani samochodami do Lublina. Wiadomość o aresztowaniu przyszła o pół godziny zapóźno.

Akcja została wykonana na terenie Obw.623, przy szosie Wysokie-Lublin. Ilość ludzi biorących udział w akcji około 130 żołnierzy, 2rkm. i lsow. automat. Po naszej stronie ciężko ranny z którego zgonem należy się liczyć i 1 lekko ranny.

W akcji brała udział grupa miejscowego P.P.R.u w liczbie do 20 osób. Walka była nadzwyczaj uporczywa ponieważ brak nam było broni maszynowej i Niemcy zacięcie się bronili bo byli to z Schupo iz Wehrmachtu.

W pewnym momencie już pod koniec walki przyszedł nam z pomocą lotny oddział Nerwa z terenu obw.623, nie przeczę, że pomógł nam dużo jednakowoż po zakończeniu akcji żołnierze z oddziału Nerwa zachowali się nie jak koledzy z walki ale jak wroży, ponieważ nie podzielili się z nami zdobytą bronią/w tem z całą pewnością 3 maszynowe/ale wręcz odwrotnie przy ~~zagrożeniu~~ zagrożeniu bronią odbierali moim ludziom broń zdobytą w walce/takich wypadków zameldowano mi 3/a nawet broń własną zabraną ze sobą do akcji./Takich wypadków zameldowano mi 2/

Żołnierzy którym to zrobiono na żądanie Panów przedstawię.

Tak samo nie podzielono łupu w postaci zdobytych płaszczy, kocy, mundurów i oporządzenia.

Równocześnie melduję, że d-ca rej.IV/623 ob.Pion mimo iż go o to prosiłem, odmówił udzielenia, pomocy, chociaż rozporządza liczną bronią maszynową pochodzącą ze zrzutu.



Meldunek ws. przeprowadzonej akcji odbicia więźniów, 1 VI 1944 r., Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, sygn. 73.

AKCJA SCALENIOWA

Na obszarze województwa lubelskiego obok struktur Armii Krajowej istniał szereg organizacji konspiracyjnych prowadzących podobną działalność, jednak niezależnie od struktur AK. Komenda Obrońców Polski, Organizacja Wojskowa, Związek Czynu Zbrojnego czy Konfederacja Zbrojna to tylko kilka z działających aktywnie organizacji na obszarze Lubelszczyzny. Największe z nich skupione były wokół obozów narodowego i ludowego. Aby nie prowadzić działań odrębnie, a wspólnie atakować niemieckiego okupanta, prowadzono akcję scaleniową. Było to jedno z najtrudniejszych i najbardziej pracochłonnych przedsięwzięć wewnątrz samej organizacji. Żołnierze działający w ramach mniejszych organizacji bez większych problemów wchodzili w skład struktur AK. Najwięcej problemów stanowiło scalenie z Narodową Organizacją Wojskową, Narodowymi Siłami Zbrojnymi, Batalionami Chłopskimi i „Chłostą”. Co prawda NOW przekazała 2000 swoich ludzi do AK, jednak zastrzegła sobie w bilateralnych umowach nienaruszalność struktury swoich oddziałów i dowództwa, a także włączenie oficerów NOW do kadry dowódczej AK. Poza tym zachowano również autonomiczność komendy okręgu NOW. Scalenie z NSZ odbyło się w jeszcze bardziej skomplikowanych okolicznościach. Mimo wydania przez komendanta okręgu 31 marca 1944 r. decyzji o scaleniu z NSZ nie wszystkie jednostki podporządkowały się tej decyzji. Część uznawała decyzję o scaleniu, część nie. Podobna sytuacja miała miejsce z Batalionami Chłopskimi. Co prawda dowódcy

organizacji nie kwestionowali konieczności scalenia, ale żądali, aby scalenie odbywało się na zasadzie „równy z równym”. Brak wyszkolonej kadry oficerskiej w BCh rodził opór ze strony dowództwa lubelskiego okręgu AK. Ostatecznie uznaje się kwiecień 1944 r. za koniec akcji scaleniowej z BCh, dzięki której Bataliony przekazały ok. 12 000 żołnierzy, jednak podobnie jak w przypadku NSZ nie wszyscy podporządkowali się ustalonym decyzjom. Niektóre jednostki BCh ukrywały swoje jednostki taktyczne lub przesuwały je do innych organizacji, jak Państwowy Korpus Bezpieczeństwa czy Ludowa Straż Bezpieczeństwa. Bataliony dogadywały się również z Armią Ludową. Mimo tych problemów akcja scaleniowa przyniosła poważne wzmocnienie struktur Armii Krajowej, dając tym samym możliwości skuteczniejszej walki z okupantem.

Lubartów, dnia 1 sierpnia 1944 r. 29 30

Do 53

Komendy Armii Krajowej

w Lubartowie

W październiku 1939 r. wstąpiłem do organizacji Obrońców Polski /K.O.P./ i zostałem zaprzysiężony ^{ówczesnego,} przez Komendanta Głównego tej organizacji, występującego pod trzema pseudonimami: "Marian Zosik-Danecki, Bryk Kruszewski i Bolesław Nitecki".

Po śmierci Komendanta Głównego i aresztowaniu jego rodziny, straciłem kontakt z organizacją obrońców Polski. Ponieważ organizacja ta, weszła, jak mi wiadomo, w skład Armii Krajowej, proszę uprzejmie o zarejestrowanie mnie, jako członka Armii Krajowej. Jednocześnie oddaję się do dyspozycji Komendy.

Na dowód składania przysięgi mam świadka oraz zachowałem rotę przysięgi. Dane o mojej pracy mogę na żądanie przedstawić

Stanisław Okulicz

Pismo z prośbą o rejestrację byłego członka Obrońców Polski Stanisława Okulicza jako członka Armii Krajowej, Lubartów 1 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 82.

Komenda B.CH.
Obwód 14

L. de 4/1/44

Do

M.p. 25/IV, 1944r.

Komendy Obwodu 633 S.Z.

Ponieważ scalenie na całym obwodzie jest już prawie że kwestją załatwioną, pozostaje nam tylko sporządzenie protokołów zdawczo-odbiorczych i ich podpisanie.

Protokoły zdawczo- odbiorcze powinny obejmować wykazy przekazanych z Chłosty oficerów, podchorążych, podoficerów i Żołnierzy do Sił Zbrojnych w Kraju. To samo dotyczy ilości plutonów kompletnych i szkieletowych oraz przekazanej broni.

Proszę o wydanie rozkazu do wszystkich d-ców Rejonów X i Placówek aby sporządzili odpowiednie listy i w myśl rozkazu Komendy Okręgu, udamy się wspólnie z prezesem pow. Rocha i protokulanta/Korwin ? na inspekcję do poszczególnych rejonów czy placówek, protokoły sprzadzimy i podpiszemy.

Przyspieszenie tej sprawy i jej ostateczne załatwienie leży zarówno w Waszym jak i moim interesie, gdyż pozwoli mi na zajęcie się organizowaniem L.S.B.

Równocześnie proszę o polecenie Kwasygnowania pewnej sumy na ręce Kol. Osy, która się zajmie szyciem opasek dla żołnierzy z B.CH.

Komendant Obwodu B.CH. i L.S.B.

Mahatma
Mahatma.

*Adjutant
Wyśłać rozkaz do
d-ców rejonów*

Pismo do Komendy Obwodu 633 w sprawie sporządzenie protokołów zdawczo-odbiorczych powstałych w związku z akcją scaleniową AK z Batalionami Chłopskimi i Chłostą, 25 IV 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 490.

Obw. X.
Piska Polityczna.

35/20

do

Komendy BCh Olsztyn Tr. 19
na kce Rom. Jarom.

32

-X0.3

W dniu 29.5.44 r. odbyło się uroczyste przekazanie
100 osób żołnierzy BCh do AK na ref. 1. na terenie
tylko jednego pułku. (uczestniczył przyświecający w popr. wojny
młodzieńcy). W dniu tym przekazano im również 100 osób
żołnierzy BCh z jednego pułku (tylko jednego), które nie
uroczystości. Stwierdzono, że nie mogli - otrzymali przez listę
o prawie o ich przekazaniu terenie z samymi, co stwierdził
mimo 120 osób. Komendant ref. BCh - deneryn
z tego czasu listę tych osób nie do rozstrzygnięcia, podał pseudonim
Kardoga i jego opis - przedstawia to kom. ref. AK -
Mikolajewski.

Na parę dni po przekazaniu przez zastępcę kom. Obw. AK Marus
- reprezentant BCh; karat & listy uniwersalne, gdzie
w tym urzędu bywały to memorałowe aby było tylko żołnierzy
z BCh. Karat przysłał w tym czasie osób donoszących o ich
nazwiskach 2.4.2 dochochcie gduł kto straszył przysięgi, że tam
mimoż być żołnierze AK danego 2.4.2. i w dodatku
nazwiskami kom. ref. deneryn "zenczyne" mni, że
on też był w 2.4.2. i przysięgał do BCh, że charygo
dochochcie. Po tym poszła go o wptę na to, aby
udzielił żołnierzy z BCh, aby tymczasem trudów donoszących
żołnierzy AK, co ich utemas i to o danym 2.4.2. i dalej z nieś
stypnie wcale nie chce."

Zarządcy neliy, że nie uroczystości; przekazania tych 100 osób
z kom. obw. AK Marus był osobiste i osiedły tej listy
ani osób nie kwestionował, jak też nie miał obce, co
do kom. ref. BCh. deneryn. Zarządcy neliy, że żołnierze
przekazani do 2.4.2. przysięgi nie składali, lecz otrzymali
obalono i wstępowali przysięgi do BCh.

Komendant obw. Feliks powierzył o tym zjawisku, że
odbyły wódt kom. ref. AK. Chociażka (Kardoga) i oba
139, om goliwie memorał, kto by straszył do kom. ref.
memorałowego skory, że nalez. Leplaka, to
stwierdził, że jeden z nich byłby ani jednego żołnierza
- leś wptę AK. (Tak nie było. Kom. obw. Feliks nigdy nie).



NARODOWE SIŁY ZBROJNE

K O M U N I K A T

W związku z rozkazem Nr. 173 Komendanta S. Z. w Kraju z dnia 5.6.1944 r. nakazującym wyznaczonemu przez Komendanta S. Z. „p. o. Komendantowi N. S. Z.” wcielenie oddziałów N. S. Z. do A. K. Rada Polityczna przy D-twie N. S. Z. stwierdza:

1. Od początku powstania N. S. Z. władze N. S. Z. dążyły wbrew czynionym im trudnościom, spotykającym je potępieniem ze strony czynników oficjalnych w Kraju i zerwaniu rozmów przez Komendanta S. Z., do scalenia wszystkich wysiłków wojskowych w ramach Armii Krajowej.
2. Od czasu zawarcia umowy scaleniowej N. S. Z. z A. K. (7.3.1944 r.) Dowódca N. S. Z. ś. p. Gen. Żegota, a następnie obecny p. o. Dowódca N. S. Z. pułk. Kmiecic, oraz przedstawiciele Rady Politycznej przy D-twie N. S. Z. wielokrotnie występowali do Komendanta S. Z. o jaknajszybszą realizację umowy scaleniowej ze względu na ogólną sytuację wojenną i polityczną w Kraju.
3. Dowództwo N. S. Z. wydało w swoim zakresie szereg rozkazów przygotowujących scalenie N. S. Z. z A. K.
4. Komendant S. Z. nie przystąpił praktycznie do realizacji umowy, nie wydał na jej podstawie żadnych szczegółowych rozkazów, a wszelkie pisma w tej sprawie Władz i Dowództwa N. S. Z. pozostawił bez odpowiedzi.
5. Komendant S. Z. nie mianował w myśl umowy p. o. Dowódcę N. S. Z. swym Pełnomocnikiem dla spraw N. S. Z., natomiast, wbrew podpisanej przez siebie umowie, mianował „p. o. Komendanta N. S. Z.” i wbrew umowie polecił mu wcielenie oddziałów N. S. Z. do A. K. Do funkcji tej wybrał Komendant S. Z. byłego oficera N. S. Z., rebeljanta, skazanego przez Sąd Wojenny przy D-twie N. S. Z. na karę śmierci, degradację i utratę praw obywatelskich i honorowych.
6. Rozkaz Komendanta S. Z. Nr. 122 przed scaleniem N. S. Z. z A. K., a obecnie rozkaz K. S. Z. Nr. 173 po scaleniu, usiłuje naruszyć zwartość i całość N. S. Z., bez względu na to, iż przyniosłoby to dezorganizację największej obok P. Z. P. organizacji wojskowej w obliczu rozstrzygających wypadków.

Ze względu na dobro Polski Narodowe Siły Zbrojne nie mogą uznać bezpodstawnego prawnie i faktycznie rozkazu Nr. 173. Rada Polityczna przy D-twie N. S. Z. odwołała się w sprawie rozkazu Nr. 173, oraz całokształtu realizacji umowy N. S. Z. z A. K. do Naczelnego Wodza, stojąc w dalszym ciągu na stanowisku konieczności pełnej współpracy N. S. Z. z A. K. w myśl zawartej umowy scaleniowej.

Rada Polityczna przy D-twie N. S. Z. wzywa Żołnierzy N. S. Z., wobec prób rozbijania organizacji od zewnątrz czy od wewnątrz, do przestrzegania zwartości i czystości ideowej, oraz karność względem swych dowódców. Wśród wypadków, które nadchodzą, wobec szerzącej się komuny i anarchii, Narodowe Siły Zbrojne mogą stać się jedyną ostoją bytu Narodu i Państwa Polskiego.

10.VI.1944 r.

RADA POLITYCZNA PRZY D-TWIE N. S. Z.

Rozkaz specjalny Nr 19

Uderzenie Aliantów na Zachodzie i przygotowania armii czerwonej do nowej ofensywy na naszych ziemiach, stawiają nas w obliczu wydarzeń, które zadecydują o czynie zbrojnym Kraju. Zbliża się decydująca walka z wrogiem oraz elementami wywrotowymi, które zagrażają Polsce od wewnątrz. Wspólne zadania, stojące przed Narodem i grożące Mu niebezpieczeństwa wymagają jak najdalej posuniętej jednności moralnej, wojskowej, politycznej Narodu Polskiego.

W tej sytuacji jedność wysiłku zbrojnego w Kraju jest podstawowym nakazem sumienia narodowego, a jedność dowodzenia warunkiem naszego zwycięstwa. Jedność wysiłku zbrojnego w Kraju i jedność dowodzenia osiągnięto umową z dnia 7.III br., mocą której Narodowe Siły Zbrojne podporządkowane zostały Komendantowi Sił Zbrojnych w Kraju.

Przy pełnym poparciu Komendanta Armii Krajowej i na Jego rozkaz przystąpiłem niezwłocznie do akcji scalenia wysiłku zbrojnego na zasadach ustalonych umową. Na plan pierwszy wysuwam współdziałanie w dziedzinie akcji partyzanckiej. Akcja scalenia wysiłku zbrojnego zachowa Narodowe Siły Zbrojne jako farmację o własnym obliczu ideowo-wychowawczym i pionie organizacyjnym.

N.S.Z. zachowują swą dotychczasową hierarchię wojskową.

Scalenie wysiłku zbrojnego będzie miało wówczas pełną i realną wartość, o ile żołnierze Armii Podziemnej w rozumieniu powagi chwili udowodnią swą karną postawą oraz zwartością swych szeregów i poszanowaniem hierarchii Władz Rzeczypospolitej dojrzałość i jedność Narodu Polskiego. By jednak wojsko mogło w pełni, wykonywać ciążące na nim zadania, wymagać ono musi od społeczeństwa wyrazu pełnej solidarności z Armią, jednolitego frontu tak wobec wrogów zewnętrznych, jak wewnętrznych, a nadto wysokiej postawy moralnej oraz zachowania godności Wielkiego Narodu.

Wszelkie akcje, zmierzające do zakłócenia porządku prawno-moralnego w Kraju, są w chwili obecnej w najwyższym stopniu karygodne. Wszelkie spory muszą być zawieszane. Akty godzące w Armię Polską będą przez Władze karane z całą surowością. Z równą surowością musi je piętnować opinia publiczna.

To też na najwyższą karę i potępienie zasługuje akcja części kierownictwa O. N.R., która podszywając się pod organ prasowy N.S.Z. („Narodowe Siły Zbrojne” Nr. 7 z dnia 13.VI. br.) wystąpiła w sposób nieprzemyślny przeciwko autoretutowi Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju i Jego rozkazów. Przez podjęcie próby burzenia klimatu moralnego Podziemnej Polski ogłaszaniem gróźb mordów terrorystycznych, ubranego w formę wyroku „W imieniu Rzeczypospolitej” zapisuje ona na zawsze czarną kartę w historii naszych walk o Polskę. Mam głębokie przekonanie, że cała Polska Podziemna solidarnie i z dostateczną mocą potępi te niepoczytalne wystąpienia.

Dla odróżnienia organu N.S.Z. nakazałem wydawanie go p.t. „Narodowe Siły Zbrojne Organ Komendy Głównej”.



KAZIMIERZ TUMIDAJSKI

KOMENDANT AK OKRĘGU LUBLIN

Komendantem Okręgu Lubelskiego AK na czas przeprowadzania akcji „Burza” na Lubelszczyźnie był Kazimierz Tumidajski, ps. „Marcin”. Jego piękna karta wojskowa i życiorys dobitnie świadczyły o tym, że był to odpowiedni człowiek na właściwym miejscu. Przyszły komendant AK przyszedł na świat 28 lutego 1897 r. w Radłowie, w powiecie tarnowskim jako syn Karola i Magdaleny z domu Jawień. Jego rodzina posiadała głębokie przekonania patriotyczne i niepodległościowe. Po ukończeniu gimnazjum w Tarnowie wstąpił do Legionów, w strukturach których walczył na Węgrzech i w Galicji Wschodniej. Po kryzysie przysięgowym w 1917 r. siłą wcielono go do armii austriackiej, z której zdezerterował. Następnie walczył w ramach lotnego oddziału POW, pod dowództwem Leopolda Lisa-Kuli. Po odrodzeniu Polski w 1918 r. walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w ramach 3. Armii WP oraz grupy operacyjnej Edwarda Śmigłego-Rydza. Za swoje dokonania nadano mu najwyższe odznaczenie wojskowe – order Virtuti Militari. W okresie międzywojnia skończył kurs oficerski w Rembertowie, a następnie pełnił służbę w kilku jednostkach, w tym m.in. w: 6. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie, 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej w Warszawie i 2. Pułku Strzelców Podhalańskich w Olechowcach. Po wybuchu

II wojny światowej walczył w okolicach Bochni, Brzeska, Nowego Wiśnicza i Tarnowa. Uczestniczył również w największej bitwie w Małopolsce z Niemcami niedaleko swoich rodzinnych stron w Radłowie i rejonie mostu w Biskupicach Radłowskich. Mimo klęski kampanii wrześniowej walczył jeszcze kilka tygodni po kapitulacji. Planował dostać się do wojska polskiego we Francji, ale ostatecznie zdecydował się pozostać w Polsce i działać w ramach struktur armii podziemnej. Jako jeden z dowódców i zastępca szefa sztabu Komendy Okręgu Kraków Związku Walki Zbrojnej kierował akcjami zaczepnymi w Małopolsce. Wiosną w 1941 r., zagrożony aresztowaniem przez gestapo, wyjechał do Warszawy, skąd skierowano go do Lublina, gdzie objął dowództwo nad tutejszymi strukturami ZWZ-AK. 1 stycznia 1943 r. został komendantem Okręgu Lubelskiego AK. To on był odpowiedzialny za realizację operacji „Burza” na terytorium Lubelszczyzny. W tym czasie awansowano go również do stopnia generała. Po wkroczeniu wojsk sowieckich został zatrzymany i uwięziony. W ramach protestu przeciwko okrutnemu traktowaniu wraz z innymi przetrzymywanyymi żołnierzami rozpoczął głodówkę. Rosjanie zdecydowali się karmić go przymusowo. Najprawdopodobniej w wyniku niewłaściwie przeprowadzonego zabiegu w 1947 r. Tumidajski zmarł. Pochowano go w anonimowej mogile na cmentarzu przy skopińskim szpitalu. W 1991 r. córka Kazimierza Tumidajskiego sprowadziła szczątki swojego ojca do Lublina i spoczął on na cmentarzu przy ul. Lipowej.

1769/89/5329 7f-7444
KWESTJONARIUSZ 15 10m 1



1. Nazwisko i imię TUMIDAJSKI Kazimierz
Antoni
2. Jaki numer orderu wybity na lewej stronie krzyża
Legitymację Kolejową
6445 wysłano dnia 25 KW. 1934
3. Dokładny adres obecny: wieś
pocztą gmina
powiat miasto Warszawa
36. pułk piechoty L.A.
4. Data i miejsce urodzenia:
dzień, miesiąc, rok 28 luty 1897
wieś, gmina, powiat Radłów, pow. Brzesko
5. Imię ojca Karel imię matki Magdalena z domu Jawien
6. Stopień wojskowy, w którym został odznaczony podporucznik
7. Obecnie posiadany stopień: Przydział major 36. pułk piechoty L.A.
inwalidztwo
w rezerwie
w stanie spoczynku
ewent. inwalidztwo
8. Pułk, w którym służył w czasie wojny, względnie oddział, w którym został odznaczony
za udział w walkach: 6. pułk piechoty Leg. Pol.
9. Zawód: obecny (środki utrzymania) oficer zawodowy
przed wstąpieniem do wojska uczeń

Komenda Okręgu
L.105/I
Dn.27.7.1944

27

Rozkaz Personalny Nr.127

Z O Ł N I E R Z E

Otwartą walką zakończyliśmy pięcioletni okres konspiracji. Okres walk z edwiecznym wrogiem, który metodami nie spotykanymi w historii wyniszczał Nasz Naród.

Trudy tego okresu nie poszły na marne. Dzisiaj widzimy rezultat: Armię Krajową jednoczącą w swych szeregach ludzi wszystkich klas i ludzi wszelkich przekonań politycznych. Ludzi, których widmo obozów śmieci Oświęcima, Majdanku, Zamku i tylu innych nie odstraszyło od pracy budowania Naszej Ojczyzny.

Dzisiaj gdy te pięcioletnie zmagania z hitlerowskimi bandytami zakończyły się na terenie naszego Okręgu, wyrażam Nam-Zołnierzom wszystkich szczebli, w Imieniu Służby Żołnierskiej podziękowanie.

Wszystkich Żołnierzy którzy wyróżnili się szczególnie w ostatnich walkach Doy przedstawia mi do odznaczenia.

Niech wyniki naszej detychczasowej pracy będą natchnieniem i etuchą dla następnego etapu naszych wysiłków.

Ufam, że tak jak detychczas wspólnie, ramię w ramię, przeszliśmy całą Gelgotę gestapowskich rządów, tak w dalszym ciągu r a z e m, z patrzeniem w wysniony obraz Naszej Ojczyzny, wejdziemy kiedyś przez gościnnie otwartą Bratę W O L N O Ś C I d o W I E L K I E J, M O C N E J I E Z A W I S Z E J D E M O K R A T Y C Z N E J P O L S K I.

Rzeczpospolita Polska Niech Żyje

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej z jego Premierem

Stanisławem Mikołajczykiem Niech Żyje

Armia Polska z jej Naczelnym Wodzem Kazimierzem

Borukowskim Niech Żyje.

Rozkaz powyższy podać do wiadomości wszystkich Żołnierzy A.K.

Za zgodność:

Komendant Okręgu

Marcin



Rozkaz personalny nr 127 K. Tumidajskiego komendanta okręgu dotyczący powszechnej mobilizacji i walki z okupantem, 20 VII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 11.

KOMENDA OKRĘGU
Sił Zbrojnych w Kraju
Nr.1595
Dn.20.VII.1944 r.

11/11
R O Z K A Z Nr.123

22

Ż O Ł N I E R Z E !

Godzina czynu wybiła, - śmiertelny wróg dogorywa. My zadajemy mu cios ostateczny. Czeką nas jeszcze ciężką walką, lecz stajemy do niej silni zjednoczeni i niezłomni doprowadzić ją do końca bez względu na ofiary. **STAJEMY DO CZYNU**, na który czekaliśmy pięć lat.

Naród Polski do walki występował zawsze zjednoczony, tak stało się i obecnie. Drobne nieporozumienia, jakie dzieliły nas z B.Ch. zostały usunięte. Komendant Okręgu B.Ch. powraca do Komendy na odpowiednie stanowisko. **Jeszcze raz** Naród Polski wykazuje zrozumienie ważności chwili. Witam wszystkich żołnierzy B.Ch. jako naszych kolegów i towarzyszy broni, i podkreślam **FAKT** ogromnego wkładu, jakie wnoszą w nasze szeregi. Żołnierze B.Ch. - Niedługo na polu walki zwiążemy się jeszcze silniejszymi węzłami krwi. Idziemy do walki wszyscy równi przed jedną naszą **MATKĄ OJCZYZNĄ**. Idziemy do walki o **WIELKĄ NIEPODLEGŁĄ DEMOKRATYCZNĄ POLSKĘ**.

Rozkaz podać wszystkim żołnierzom A.K.
Komendant Okręgu

/-/ M a r c i n

Rozkaz nr 123 K. Tumidajskiego komendanta okręgu dotyczący powszechnej mobilizacji i walki z okupantem,
20 VII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej - Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 11



Znaczek pocztowy z podobizną K. Tumidajskiego upamiętniający żołnierzy okręgu lubelskiego AK, Archiwum Państwowe w Opolu, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 37

Curriculum vitae

por. Tumidajskiego Karimiera z Sekcji
Defensywy Dow. 1 Armii; urodzonego
dnia 28/II 1897 r. w Radecku, pow. Brzesko
Majowski.

Do roku 1914 uczęszczał do gimnaz.
w Tarnowie gdzie też ukończył 5 klas,
6-ty klasę ukończył w maju 1920 r. w gimn.
realnem polskiem w Berdyczowie.

Dnia 28/III 1914 r. wzięty do Legionów
Pol. do 1 komp. III bryg. 2 p. p. "Wojownicy",
w kompanii tej był do stycznia 1915 r.
i brał udział w wojnach
walcząc w tej kompanii na Hynce i w klas.
patach / Radecku, Prich, Nadwórnia,
Motoków, Horochów, Lubic i t. d. Kompania
Korpusu, na powrocie styczniowym
wzięty i wyjeżdżał do szpitala, skąd powró-
cił po krótkim czasie do tej samej kompanii
po powrocie ukończył przydzielony do
12 komp. 2 p. p. L. P. i powrócił do niej
mniejszej do 10 kompanii porucznika 15 r.,
z kompanii tej przeszedł: kompanię
bessarabską i bukowiną. Około 10 kompanii
porucznika ukończył powrócił
i wyjechał do szpitala, w szpitalu
na Hynce wrócił do szpitala, (tam)
a) w drugiej połowie listopada powrócił
z powrotem do tej samej kompanii i powrócił

BOHATEROWIE „BURZY”

Stan liczebny struktur ZWZ-AK zmieniał się dynamicznie, w zależności od działań podejmowanych przez niemieckiego okupanta i zmieniającego się teatru działań. W 1940 r. liczyła ona 2000 członków, jednak jej rozrost zahamowały lata 1940-1942, kiedy to Niemcy podjęli szereg działań mających na celu rozbić Polskie Państwo Podziemne. Na niekorzystną sytuację wpłynęły również czynniki dodatkowe, jak kapitulacja Francji czy eksterminacja elity intelektualnej i kadry kierowniczej kraju. Sytuacja gwałtownie zaczęła zmieniać się po 1942 r. Od tego momentu liczebność lubelskiego okręgu zaczyna sukcesywnie rosnać. Warto również nadmienić, że okręg lubelski był w pewnym momencie najliczniejszym spośród wszystkich pozostałych. Jak podaje Ireneusz Caban, największy przyrost żołnierzy nastąpił na wiosnę 1944 r., tuż przed rozpoczęciem akcji „Burza”, czego dowodem jest wzrost liczebności ZWZ-AK w obwodzie Lublin-powiat z 800 do 5868 żołnierzy. Powiększenie stanu liczbowego było możliwe dzięki napływowi młodzieży, uciekinierów z Wołynia oraz ogólnej mobilizacji społecznej i żądzy odwetu na niemieckich zbrodniarzach.

Polskie Państwo Podziemne działało jako dobrze zorganizowana organizacja państwowa, posiadając własne zaplecze polityczne, administracyjne, wojskowe czy gospodarcze. W AK w ramach struktur wewnętrznych istniały jednostki edukacyjno-wychowawcze, które dbały, aby żołnierze byli odpowiednio przygotowani. Wychowywano ich w poczuciu głębokiej więzi z tradycjami oręża polskiego, dumy narodo-

wej i przekonaniu o sile moralnej i duchowej własnego kraju. Starano się kształtować takie cechy jak karność, dyscyplina, lojalność, odwaga, poświęcenie i chęć bezwarunkowej służby zagrożonej ojczyźnie. Wychowani w tym duchu oraz odpowiednio zmotywowani przez swoich oficerów żołnierze mogli dokonywać wielu wyjątkowo bohaterskich czynów.

W akcji „Burza” uczestniczyło wiele zgrupowań z lubelskiego okręgu w tym największe zgrupowanie, dowodzone przez Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Innymi zgrupowaniami dowodzili m.in.: w inspektoracie Lublin Wojciech Rokicki ps. „Nerwa”, Bolesław Mucharski ps. „Lekarz”, Zdzisław Broński ps. „Uskok”, w inspektoracie Chełm Zygmunt Szumowski ps. „Sędzimir”, w obwodzie puławskim Marian Bernaciak ps. „Orlik” i wielu, wielu innych. Część z nich dość długo prowadziła działania zaczepne w ramach akcji, a nawet zmierzała dać wsparcie walczącej Warszawie, jednak wkroczenie Armii Sowieckiej mocno zahamowało te plany. Niektóre zgrupowania zostały rozbrojone, niektóre rozformowane a część żołnierzy została pojmana i siłą wcielona do Wojska Polskiego.



Wejście oddziałów AK w lipcu 1944 r. w ramach akcji „Burza” do Żelechowa,
Spuścizna mjr Zygmunta Żyłki - Żebrackiego (1907-2004) komendanta Obwodu Puławy i Inspektoratu
Puławy AK, Spis nr 2, sygn. 1



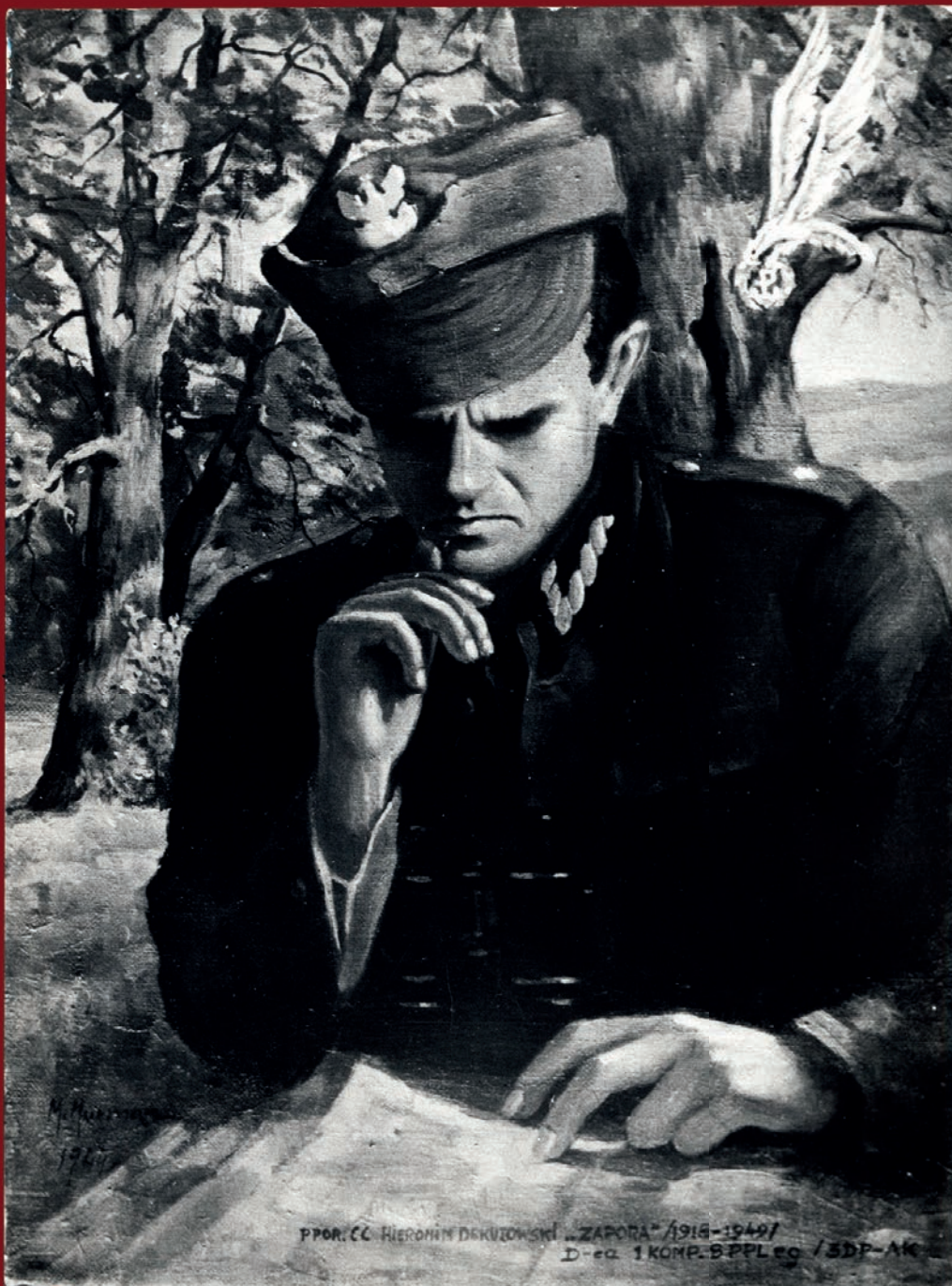
Żołnierze z oddziału „Zapory” w trakcie pogrzebu swoich poległych kolegów,
Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 13, sygn. 65



Żołnierze AK w lipcu 1944 r., Spuścizna mjr Zygmunta Żyłki - Żebrackiego (1907-2004)
komendanta Obwodu Puław i Inspektoratu Puław AK, Spis nr 2, sygn. 1



Żołnierz AK w lipcu 1944 r., Spuścizna mjr Zygmunta Żyłki - Żebrackiego (1907-2004)
komendanta Obwodu Puławy i Inspektoratu Puławy AK, Spis nr 2, sygn. 1



Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”,
Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 13, sygn. 65



Żołnierze z oddziału „Zapory” w trakcie trwania akcji „Burza”, 1944 r.,
Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 13, sygn. 65



Zdjęcie grupowe żołnierzy Batalionów Chłopskich w lesie na ziemi puławskiej,
Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 3



Zdjęcie grupowe żołnierzy Batalionów Chłopskich na polu, Spuścizna Mikołaja Spóza,
Spis nr 22, sygn. 3



Zdjęcie grupowe żołnierzy Batalionów
Chłopskich na wzgórzu,
Spuścizna Mikołaja Spóza,
Spis nr 22, sygn. 3



Żołnierze Batalionów Chłopskich wychodzący z lasu na misję,
Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 3



Zdjęcie grupowe żołnierzy Batalionów Chłopskich w lesie,
Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 3



Zdjęcie grupowe żołnierzy Batalionów Chłopskich w lesie,
Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 3



Legitymacja żołnierza AK Stanisława Kupczyńskiego,
1 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia
Krajowa Okręg Lublin, sygn. 29

11/11/167

16. I. 1944.

27

Do

Pana
Komendanta Rejonu.

Panie Komendancie! Prosimy postawić
o przyjęcie obywatela Skrzetuskiego w szere-
gi Armii Krajowej.

Obywatel Skrzetuski będzie nam bardzo pomocny
w naszej słabiej pracy w neregach A.K.

Obywatel Skrzetuski ma najcięższe ciężki, jak
ciężko o pracę w A.K., a nawet udokumentował
to swoim pozwoleniem.

Proszę Pana Komendanta prosić, o przyjęcie
ustosunkowanie się do naszej prośby.

Człemu.

Stan.
Wierbi.
Aka.

Żak.
Twarda
Bronow

Lh 8083

Rozkaz oficerski Nr 3...

- pkt.1. Pochwały. W imieniu służby udzielam pochwały decy. komp. kol. Gozdawie z pow.nr.1. Baon "Termopile" za osiągnięte wyniki w wyszkoleniu i karności w jego komp. oraz kol. Mewie, Kewie z tejże komp. i podległym im plutonom za postawienie na wysokim poziomie tych plutonów.
- pkt.2. Nagana. Udzielam nagany kol. Kordianowi za niestawienie się na zarządzoną odprawę bez wystarczających powodów usprawiedliwiających.
- pkt.3. Odznaczenia. Zarządzam nadesłanie wniosków na odznaczenia dla najbardziej zasłużonych za waleczność w bitwach z Niemcami w ramach
- | | |
|-------------------|-----------------------|
| a/. dla pow.nr.1. | dwa krzyże walecznych |
| " " " 2. | trzy " " |
| " " " 3. | dwa " " |
| " " " 5. | pięć " " |
| " " " 7. | dwa " " |
| " O.P. A.S. | osiem " " |
| " " Jacka | dwa " " |
- b/. Za waleczność w walce z bandytyzmem komunistycznym i innym, za dzielność i poświęcenie w pracy organizacyjnej w ramach:
- | | |
|---------------|--------------------------------------|
| dla O.P. A.S. | dziesięć krzyży zasługi za dzielność |
| " pow.nr.1. | cztery " " " " |
| " " " 2. | dziesięć " " " " |
| " " " 3. | sześć " " " " |
| " " " 5. | sześć " " " " |
| " " " 7. | cztery " " " " |
- c/. Za zasługi dla N.S.Z. i dla nieczłonków N.S.Z. na każdy powiat od nr.1. - nr.3. po dziesięć krzyży zasługi i dla nr.5 i 7 po pięć krzyży zasługi. Wnioski ściśle w/g wzorów wpłynąć mają najdalej do dnia 25.VII.b.r. Do dnia 25.VII.b.r. nakazuję przedstawić wnioski awansowe oficerskie i podoficerskie na wszystkich, którzy już byli podawani do nominacji a dotychczas nie zostali w rozkazie awansowani oraz tych, którzy nie byli objęci wnioskami a na awans zasługują. Niezależnie od tego należy podać do awansu powtórnego, awansowanych już o jeden stopień o wybitnej opinii, którzy w pracy osiągnęli dobre wyniki. Ponadto podać do awansu na ppor. sk. wojennego wyjątkowo zasłużonych żołnierzy N.S.Z. choćby nawet byli przedpoborowymi i przed wojną w wojsku nie służyli.
- pkt.4. Wnioski awansowe. Zarządzam odprawę organizacyjnych powiatów na dzień 9.b.m. godz.11. w m.p. K.O.
- pkt.5. Odprawa.
- pkt.6. Anulowanie rozkazu. Anuluje rozkaz K.O.... pkt.... dotyczący objęcia przez kolegę Kordiana /Krzemienia/.

Za zgodność odpisu
Adjutant Kom. OKR.
/-/ Grzegorz.

p.o. Komendant Okręgu.
/-/ Jan.

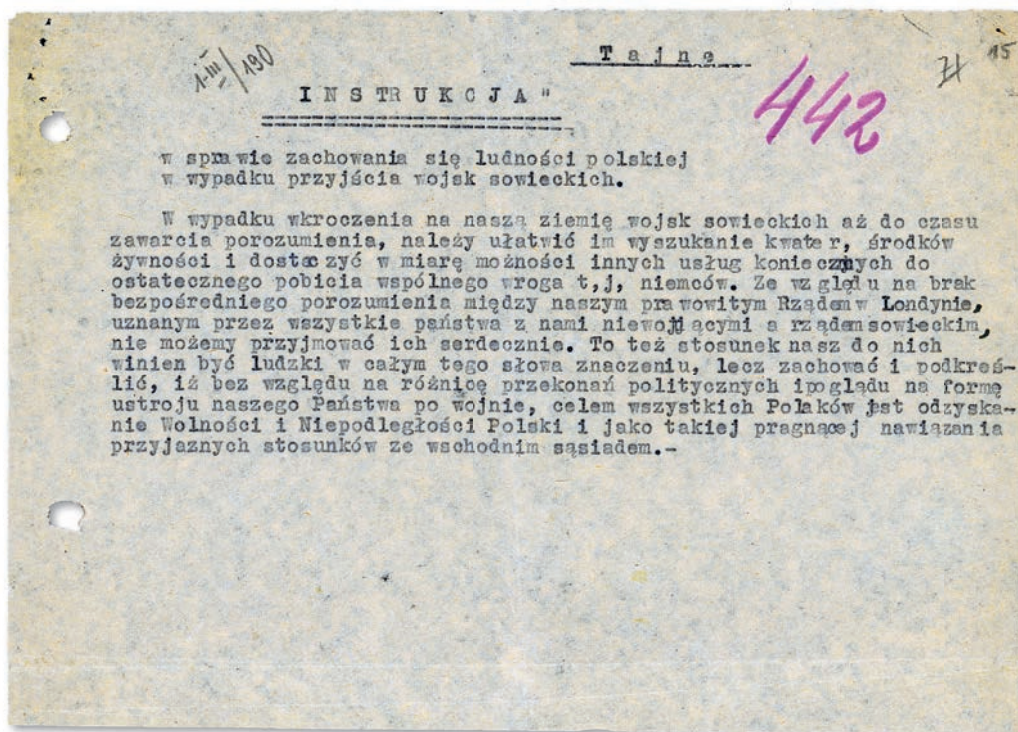
Otrzymują:
K. A.S. 2. egz.
O.P. Jacka 1 " "
Kom. Pow. od 1-7 5 egz.
Szeff I Kydz. 1 " "
Archiwum 2 " "



POLSKIE PODZIEMIE WOBEC SOWIETÓW

Już w styczniu 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła linię na Wołyniu, będącą granicą między przedwojennym Państwem Polskim a Związkiem Sowieckim, którą ustalono w Traktacie Ryskim z 1921 r., kończącym wojnę polsko-bolszewicką. W obliczu zagrożenia podporządkowaniem ziem polskich władzy sowieckiej zaplanowano akcję „Burza”, która miała doprowadzić do wystąpienia Polaków jako gospodarzy w swoim kraju. W jej trakcie wojska sowieckie były już na obszarze Lubelszczyzny. Wzajemne stosunki początkowo układały się dwójako. Niekiedy współpracowano podczas wspólnych walk z Niemcami, nawet do tego stopnia, że w ferworze walk dowództwo nad jednostkami sowieckimi obejmowali polscy oficerowie. Najczęściej jednak ta współpraca nastroczała wiele problemów AK. W rozkazie generała Sosnkowskiego, oficjalnie rozpoczynającym akcję, zakazano atakowania żołnierzy Armii Czerwonej i prowokowania ich do ataków. Niestety nie zawsze było to możliwe. O żołnierzach sowieckich Zdzisław Broński ps. „Uskok” napisał tak: „Jeszcze w nocy i zaraz rano spotykaliśmy tych rycerzy spod znaku sierpa i młota, głoszących perfidnie, że walczą pod wezwaniem »Jeszcze Polska nie zginęła...«. Około godz. 9.00 rano mieliśmy okazję dokonać „przeglądu”... Ciekawy to był widok, ta Armia Ludowa w marszu... Nie było tam porządku wojskowego. Wszystko szło i jechało dosłownie

kupami... Wśród koni moi chłopcy poznawali konie zrabowane gospodarzom w okolicy..." Oprócz grabieży ludności polskiej, gwałtów i rozlicznych aktów przemocy, wojska sowieckie dokonywały rozbijania żołnierzy AK. Niektórych łapano, a innych siłą wcielano do Wojska Polskiego dowodzonego przez Zygmunta Berlinga, działającego wspólnie z Armią Czerwoną. NKWD rozpoczęło również aresztowania dowódców AK. Jednym z nich był Kazimierz Tumidajski. Usunięto również stworzoną przez Delegaturę Rządu administrację i powołano komunistyczny zarząd w postaci Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Koniec akcji „Burza” na Lubelszczyźnie to początek nowych represji, stosowanych przez utrwalające się struktury nowej władzy komunistycznej.



Instrukcja w sprawie zachowania się ludności polskiej na wypadek wejścia wojsk sowieckich, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 4.

497.
22.VI.44.

1000
187 497/5
01 67
w/g rozdzielnika.

W sprawie zgłaszania się do A.K. byłych żołnierzy A.L. polecam tych ostatnich przyjmować w szeregi A.K. po zbadaniu uprzednim czy nie jest to chęć wstąpienia do naszych komórek swoich jajeczek, należy więc zachować jaknajdalej idącą ostrożność.

Otrzymują:

497/I, 497/II, 497/III, O.P.8,

Insp. WSOP. 497/I,

" " 497/II,

" " 497/III.-

(PL-35-1072-0-71-69-0) Ostrzeżenie na wypadek przechodzenia żołnierzy z Armii Ludowej do Armii Krajowej, 22 VI 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 71.

Orbis
Nr. 954/III
dn. 11.5.44r.

w/g rozdzielnika

Alarmowe!

Okr. D-two A.L./PPR, rozkazem ściśle tajnym Nr. 11/44 z dnia 2. maja b.r. zarządziło jednostkową mobilizację na dzień 17. maja br. swoich ludzi oraz innych organizacji. W stan oddziałów A.L. zmobilizowanych ma wejść: 1% ofic. W.P., 4% starszych podof. W.P., 15% młodszych podoficerów W.P. i 15% szeregowych W.P., pozostałe 65% mogą być nie wojskowi. Mobilizacja ma być przeprowadzona tajnie tak by ludzie A.L. i inni mobilizowani dowiedzieli się o niej najwcześniej na dwa dni przed terminem pobrania.

Powyższe podając do wiadomości p. Inspektorom i K-mdtom obw. rozkazuję:

- a/ zorganizować jak najdalej idącą obserwację ludzi A.L.
- b/ usprawnić samoobronę polskich osiedli na terenie obwodu.
- c/ nie dopuścić do zmobilizowania żołnierzy A.K., odczekać których A.L. może zastosować terror.
- d/ przeciwdziałać mobilizacji A.L. propagandą szeptaną.
- e/ wydać jak najspieszniej aż do d-ców plutonów włącznie zarządzenia czujności i nie dopuszczenia do terroryzowania żołnierzy A.K.
- f/ w rejonach o bardzo dużym nasileniu PPR zarządzić pogotowie oddz. by w każdej chwili mógł odeprzeć napad.
- g/ O.P. postawić w pogotowiu i przesunąć w pobliże rejonów nasilonych PPR.

Stosować jedynie samoobronę, nie prowadzić akcji zaczepnej, ogólnie zastosować się do moich wskazówek wydanych ustnie na odprawach. Ewentualne meldunki o akcjach A.L./PPR/ i własnych zarządzeniach nadsyłać niezwłocznie.

Otrzymują: Wszyscy Insp. i Kmdtci Obw.
Sekwestrator i Buchalteria

Komunikat alarmujący o działaniach mobilizacyjnych struktur Armii Ludowej wraz z wytycznymi postępowania dla żołnierzy AK, 11 V 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 457.

Obw. Krasnystaw.

Sprawozdanie.

P.P.R.

P.P.R. na terenie pow. krasnystawskiego rozwija się dalszym i to na terenach gmin czysto polskich-odwrótnie jak w pow. chełm. Najgorszy pod tym względem jest rejon pierwszy. W tym rejonie ludzie z A.K. i B.Ch. przechodzą masowo do P.P.R. Badając bliżej to zjawisko doszedłem do wniosku, że nie jest to następstwo nieporozumienia między A.K. i B.Ch.-tkwi tu przyczyna głębsza. Tereny tych gmin i przed wojną były poważnie zwarcholone. Wydały one różnych wronów i im podobnych polityków, którzy nie liczyli się z nikim i z niczym. Ich ideologia to własne korytko i kariera. Dziś to poważnie obciąża miejscowych działaczy tak B.Ch., jak i A.K. Ogólnie teren jest niewyrobiony ani społecznie, ani politycznie. Dlatego każdy demagog ma tu posłuch i wzięcie. Największe uznanie i wzięcie mają tu ci działacze, którzy nie nie robią, na wszystko i wszystkich narzekają. Aradziej uważają za rzecz porządną dozwoleń w pracy niepodległościowej. Stąd konsekwencje liczbowy wzrost P.P.R., która jutro tak samo rozleci się jak wszystkie inne organizacje polityczne. Terenie dostać odpowiedniego działacza społecznego-wychowawcę, który by zadał sobie trudu poznania ludzi i zastosował od powiednie metody działania. Obecni działacze polityczni tamtego terenu to nieobliczalni krzykacze, którzy przynoszą sprawie więcej szkody niż zysków. Rejon 5 ty, który był przed wojną najbardziej skomunizowany nie ma tego rozpedu co rejon 1. W rejonie 5 tym widzi się nawet częściowe zatamowanie roboty. W Ogólnie na terenie pow. krasnystawskiego różni demagodzy niepodległościowi/innego określenia brak mi/wzieli sobie P.P.R. jako straszaka dla A.K. i B.Ch. Jeżeli skończysz uważać tych panów za poważnych, to tym samym P.P.R. przestanie być groźną. W propagandzie P.P.R. nie zauważyłem nowych chwytów. Ich stały konik to: sanacja, rząd londyński, i obecnie szafują agraryzmem. Poza tym nie mają żadnych nowych hasel. Konstrukcja władz pozostaje ta sama. Powiat krasnystawski dzieli się na dwa rejony. Rejon pierwszy gminy: Czajki, Krasnystaw, Siennica, Izbiца, Łopiennik-rejon drugi pozostaje 8 gmin. Rejon pierwszy ma stałe kontakty z pow. chełmskim, a rejon drugi z pow. janowskim i lubelskim. Władze pierwszego rejonu urzędują w Krasnymstawie, a drugiego w Turobinie. Na terenie rejonu pierwszego obecnie wśród komunistów jest panika z powodu wyspy i aresztowań

N.S.B.
E.P.

Na terenie tych gmin gdzie świeci tryumf P.P.R. zagnieździł się również Narodowy Blok Solidarystyczny, którego egzekutywą jest T.E.R. Siedziba władz mieści się we wsi Chłaniów gm. Żółkiewka. Najwięcej zwolenników ma ta partia na terenie gm. Rudnik. Należy stwierdzić, że na terenie tej gminy najmniej członków ma Ruch ludowy.

N.D.

Endecja obecnie zakwaterowała na terenie powiatu krasnystawskiego 150 emiseriuszów po majątkach, którzy już rozpoczęli swą pracę od masowego zarzucania terenu bibułą. Jednak wielkich owoców ich pracy nie widać. Tu również starają wcisnąć się do A.K. i opanować komendę obwodu.

Ruch ludowy. Ruch ludowy mimo utyskiwań niektórych ludowców i straszaka P.P.R. jest bezwzględnie grupą dominującą w powiecie. Chwilowe iskrzyby zatrzymanie się powziętego rozmachu należy przypisać brakowi wspólnego języka u członków zarządu powiatowego. Długo trzymają się dosyć dobrze.

A.K.

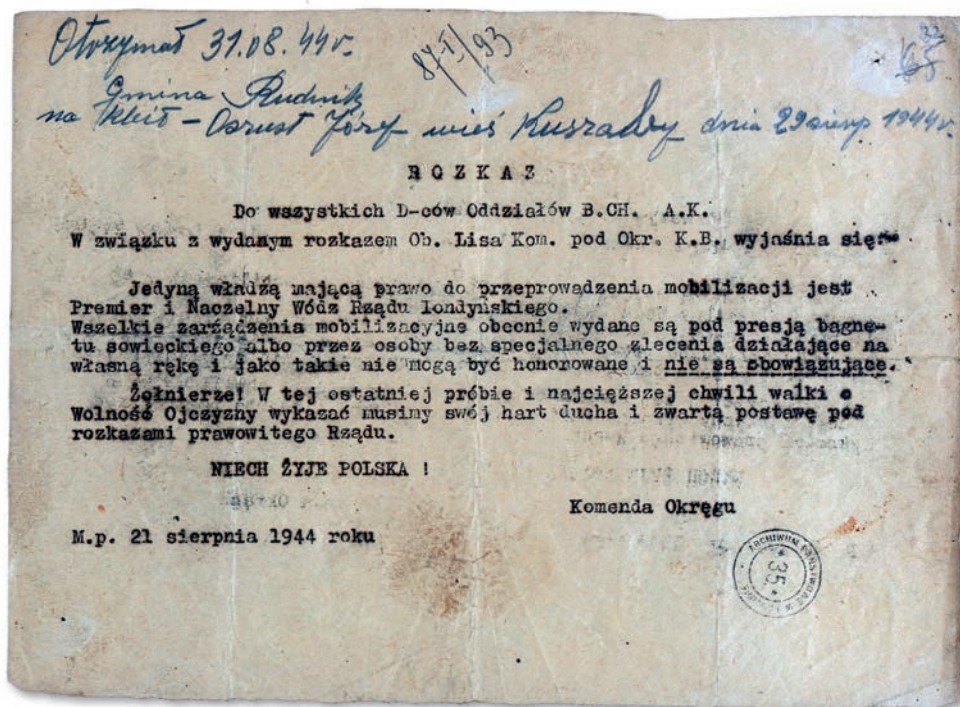
Bardzo ujemnie na pracę A.K. wpływają takie rozkazy jak rozkaz pilnowania gorzelni w Surhowie pana Skulimowskiego. Żołnierze A.K. pilnują gorzelni przed napałem band za pomocą spirytusem. Pilnujący używają sobie porządnego, a P.P.R. wykorzystuje ten fakt dla swej propagandy. Według oświadczenia jednego z oficerów-spirytus ten miał być zachowany na materiał pędny dla naszej armii. Jednak stwierdziłem sam, że jest on już masowo sprzedawany na materiał pędny grupoty do chłopskich celów.

Wit.

ZNACZENIE POLITYCZNE

O bok znaczenia militarnego akcja „Burza” miała również realizować bardzo ważne cele polityczne. Pomysł zorganizowania powstania powszechnego zaistniał już na przełomie lat 1939/1940, jednakże początkowo nie sprecyzowano, jakie cele – poza oczywistym, czyli wyparciem Niemców z kraju – miało ono realizować. Liczono na poparcie całej ludności, armię polską na Zachodzie oraz aliantów. Dopiero sytuacja na froncie wschodnim, czyli klęska Niemców pod Stalingradem, a następnie kontrofensywa Armii Sowieckiej na zachód zweryfikowała te zamierzenia. W obawie przed zajęciem terytorium Polski przez sowietów, a następnie rewizją granic bądź też próbami pełnego podporządkowania zajętych terytoriów, chciano zorganizować akcję zbrojną, mającą na celu odbicie terytoriów z rąk Niemców przed wkroczeniem armii sowieckiej, a następnie wystąpienie w roli gospodarzy, a tym samym zagwarantowanie sobie lepszej roli negocjacyjnej w przyszłych rozmowach pokojowych. Już 14 marca 1943 r. Krajowa Reprezentacja Polityczna wydała deklarację, w której zawarto ustęp o nienaruszalności granic Rzeczypospolitej sprzed 1939 r. W podobnym tonie swoje odezwy kierował Delegat Rządu na Kraj Jan Stanisław Jankowski. Na początku roku 1944 Rada Jedności Narodowej wydała oświadczenie odrzucające wszelkie roszczenia sowieckie wobec ziem wschodnich, a nawet skierowała oddzielną depezę do Rządu Polskiego w Londynie, by nie czynił w tym zakresie żadnych negocjacji z sowietami. Ich działania odnośnie do dalszego losu ziem polskich stawały się coraz bardziej jasne i klarowne, a świadomość

tego była żywa wśród naczelnego dowództwa polskiego. Generał Kazimierz Sosnkowski, mianowany Naczelnym Wodzem po śmierci gen. Sikorskiego tak określił ich plany: „... istotnym celem gry Sowietów jest przekształcenie Polski w wasalną republikę komunistyczną lub zgoła w 17 republikę sowiecką...”. Niestety, stanowisko rządu i Naczelnego Wodza różniło się od tego, które miały Komenda Główna AK i Krajowa Reprezentacja Polityczna. Chodziło o ujawnianie się żołnierzy AK w przypadku wejścia wojsk sowieckich. Rząd londyński zakazał zerwania konspiracji i jakiegokolwiek współpracy z sowietami, z kolei KG AK rozważała możliwość współpracy przy wypieraniu Niemców. Uważano również, że należy pokazać fakt nieprzerwanego istnienia polskich władz i wojska, a tym samym zwrócić uwagę na fakt, że nie ma pustki, którą mogłyby wypełnić sowieckie marionetki. Ostatecznie wobec nacisków z różnych stron gen. Sosnkowski wydał w lutym 1944 r. odezwę, w której zabronił atakować armię sowiecką oraz zarysował zręby przeprowadzenia akcji „Burza”. Żołnierze AK mieli zachować swoją odrębność i odmówić wcielenia do Wojska Polskiego, a swoje wysiłki skupić na wyparciu Niemców.



Rozkaz do Batalionów Chłopskich AK dotyczący nieuznawania rozkazów mobilizacyjnych innych niż te wydane przez Rząd Londyński, 21 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 11.

/Tylko dla użytku Insp.Rej.Kom.Obw.i Kierowników Bip.

1. Stosunek Rządu Polskiego w Londynie do PKWN.

- a/ Rząd w Londynie posiada siłą i legalność i jest uznany przez wszystkie rządy świata, nie wyłączając Rosji Radzieckiej. Ostatnio 21.9.br. został mianowany przy Rządzie Polskim w Londynie młody ambasador Stanów Zjedn.A.P.
- b/ PKWN jest samozwańczym tworem 25 osób ze Związku Patriotów Polskich, za którymi stoi obca agentura. PKWN nie jest uznany przez żadne państwo z wyjątkiem komunistycznego marsz.Tito w Jugosławii. Nawet Rząd Czechosłowacji odmówił PKWN uznania, gdyż utrzymuje oddawna bliskie i stałe stosunki z Rządem Polskim w Londynie.
- c/ PKWN podejmując rozbijającą robotę kłamania jedności narodowej - gruntuje swą władzę na nielicznych szumowinach, operując kłamstwem, fałszem i obłudą, używając argumentów schlebających każdej warstwie społecznej; chłopu ziemia, robotnikowi - samodzielność, inteligencji - zaszczyty. Zwracając się do każdej z tych warstw oddzielnie każdej mówi, że była wyzyskiwana i traktowana niesprawiedliwie. Na zjeździe pseudo-P.S.L. Kotek-Agroszewski mówił: "Chłop stanowi 80% narodu. Tymczasem R.J.N. liczy tylko równą ilość przedstawicieli z wszystkich 4-ch stronnictw podczas, gdy chłopci powinni mieć w niej bezwzględną większość. Oszukali nas /t.z.chłopów Kotka/ panowie z Londynu." Argumentem tym należy przeciwstawić warunki i zasady utworzenia R.J.N. i Jej deklarację, oraz dobrą wolę stronnictw do pozbycia się niemieckiego wroga. R.J.N. nie zrezygnowała z Wilna i Lwowa i terenów wschodnich tak jak to czyni PKWN. R.J.N. stoi na stanowisku suwerenności Państwa Polskiego i zasady równi z równymi, wolni z wolnymi. Niezależnie od tego Krajowa Rada Narodowa jest dotychczas jeszcze zakonspirowana, tak że poza Bierutem nieznany jest jej skład, więc możemy przypuszczać, że wiecowa argumentacja p.Kotka nie znalazła zastosowania odnośnie przedstawicieli ludowców w K.R.N., w P.K.W.N. jest tylko dwóch ludowców, a więc również nie większość. Za R.J.N. stoi 98% narodu, który w odpowiednim momencie zrzuci z siebie różne Osutki, Kotki i Witosy
- d/ R.J.N. stoi na stanowisku byłych granic Państwa Polskiego z przed 1.IX.39 żądając dołączenia do nich postulowanych ziem zachodnich, a więc wszystkie Śląski, resztę Pomorza oraz Prusy Wschodnie z Gdańskiem włącznie. PKWN zrzekając się blisko połowę terytorium wschodniego nie ujawnia wyraźnie jak daleko mają sięgać nasze granice zachodnie, a co gorsza jeszcze, R. sja, rzeczywista inspiratorka PKWN w swoich dotychczasowych oficjalnych enuncjacjach mówi raz, że Prusy Wsch. należą do Polski, to znów że do Rosji, nasza granica zaś ma sięgać po Odrę, z tym jednak, że wschodnie Niemcy mają być okupowane przez Rosję. W tej materii będą mieć do powiedzenia coś-nieś coś anglosasi - a nie PKWN-owie.
- Tak w Rządzie w Londynie, jak i w R.J.N. zajmują miejsca ludzie o czystych rękach i czystej przeszłości, czego o członkach PKWN powiedzieć nie można.
- Kornejczuk-Wasilewska, cudzoziemka, obywatelka ZSRR, awanturka, która wyżywa się w karkołomnych eskapadach i intrygach politycznych. Andrzej Witos - stary wyga i kręciak parlamentarny, mówiący co innego w konferencjach z kilkoma ludźmi, co innego zaś na wiecach i wystąpieniach publicznych. Rola-Lymierski - były generał W.P. zdegradowany za nadużycie w fabryce masek gazowych "Protekt" i osadzony na 5 lat ciężkiego więzienia, zdegradowany, wydalony z wojska z pozbawieniem praw obywatelskich, papierowy dowódca, który wcale wojskiem nie dowodzi, gdyż wydaje tylko papierowe roz-

*Lubelskie
do Obwodu.*

-997.
Nr.166/III.
Dn.16.IX.44 r.

87-1/95

6

Wpłyty 2.8.44.

0/2 38 37

R O Z K A Z Nr.131.

z okazji 17 września 1939 r.

Z o ł n i e r z e !

Rok 1939 dał nam nową rocznicę, nieznaną narodom w historii świata. Rocznicę "udzielenia Polsce pomocy" przez naszego wschodniego sąsiada.

Kiedy cały naród walczył o istnienie państwa, broniąc jego ziem i honoru Polaka, kiedy na wschodnich terenach ustępując przemocy Niemców gromadził swe nowe siły i zasoby do ostatecznej rozprawy - Rosja Sowiecka łamiąc pakt nieagresji, wkroczyła w dniu 17 września 1939 r. na odwieczne polskie ziemie, podając przyjacielską dłoń naszym wrogom - Niemcom.

Dzisiaj obchodzimy piątą rocznicę walki z Niemcami. Po wyzwoleniu ziemi lubelskiej przez wojska sowieckie i armię Berlinga, zdawało się nam, Polakom, że jesteśmy wolni. Na każdym rogu ulic i placów mamy dowody tej wolności głoszące: "Niech żyje wielka, silna, niezawisła i demokratyczna Polska", "Niech żyje sojusz polsko-sowiecki" i dziesiątki innych haseł - napisów, nawet ilustrowanych..., aż "raduje się" serce, - i inne nadzieje powinny się budzić w Polaku patrzącym na te orły, chorągiewki, tyle lat plugawione, tyle lat ukrywane.

Wolność! Otwarte bramy Majdanka, Zamku i innych więzień. Kościoły rozbrzmiały pieśnią "Boże, coś Polskę"... Nie ma Niemców, od wschodu widać słońce i nowe nadzieje!

Patrzy naród i nie dowierza. Jest Wojsko Polskie... utworzone przez Sowiety z niedobitków - Polaków z dalekiego Sybiru i innych miejsc zesłań w 1939 r. oraz z Polaków zza Bugu, wcielonych przymusowo. Wszyscy pod obcym dowództwem! Upragniona wolność nadeszła. Jest i tworzy się Wojsko Polskie, jednak społeczeństwo nie cieszy się z tego, nie raduje, bo na każdym kroku widać obcą, nieznaną polskiej duszy przemoc, której narzędziem jest PKWN i KRN.

Pytacie społeczeństwo polskie coraz częściej, gdy Warszawa w piątą rocznicę płonie jak w 1939 r., na co czeka, dlaczego nie idzie do "nowego" Wojska Polskiego.

Gazety "Wyswobodzonych" ziem Lubelszczyzny, "Rzeczpospolita", "Gazeta lubelska" i "Wolność" nawołują nas do szeregów "wojska polskiego", do czynu! Ale równocześnie płwają tak samo jak okupant niemiecki na nasz prawowity Rząd w Londynie, uznany przez cały świat, i na żołnierzy Armii Krajowej. Płwają na bohatersko walczących żołnierzy w Warszawie i ich Dowództwo.

Z o ł n i e r z e - P o l a c y ! Walkę musieliśmy podjąć, by nie ginąć biernie, a walka o Warszawę to nie walka o władzę, to walka podjęta w rozpacz, o ratowanie setek tysięcy młodzieży i obywateli Warszawy, których Niemcy zaczęli mordować całymi masami.

Gdyby Sowiety i Kierownikowi Resortu Obrony Narodowej ob. Roli-Zymierskiemu chodziło naprawdę o "wielką, silną, niezawisłą i demokratyczną Polskę", to dzisiaj walczyliby razem z A.K., ramię przy ramieniu.

Konieczność zmusiła nas do tworzenia wojsk na emigracji i w Polsce pod okupacją - armii podziemnej, która za swoje bojowe czyny została uznana przez aliantów jako współkombatantka. Jej wodzem Naczelnym był ś.p. generał Sikorski, a obecnie jest gen. Sosnkowski.

Lecz armii Berlinga, dowodzonej przez NKWD, - wydaje się, że powinno być inaczej. Więc dzisiaj zamykają się znowu za bohaterskimi żołnierzami A.K. bramy Majdanka, Zamku i tylu innych więzień.



34. III / 1944

Droga nowej Polski.

65 117 216

Wojna niechce, jak widac, wotatnie woję stadium konczone. Jak przedtym ogolne pytania ludu sily w kierunku - jak drugo bnoic bcznie - tak teraz kardy pyta „co dalej”? Jak bcznie po wojnie? Ldania sz podziłone. Kardy narod wyzyszony po wojnie dazy do wyzwolenia i wedlug swych osobistych mozliwosci chce zorganizowac sobie przyszle zycie. Polska jako kraj wyzwolony, rowniez swone swoje perspektywy. Tylko niedobre jest, ze karde ugrupowane w Polsce inaczej sa przyszlosc sobie wyobraza. Endeeja, butizmaja, kapitalizm polski chciatby azety mociu crasy przedwojenne, golzieby mogly one pionka stoisie na nowo odnowic, a narodem wzoz formę upodlenia i państwowu zgotowac. Dlatego elementy te chce utrzymac swoje herby i tytulę, mile spogladaja, w stronę zamglony Anglii i dolkiiej Ameryki, by stamtąd wygladać ratunku, ilos Polski powojennej byni mocarstwami wzgosc. Radnici t.m. P.P.R. wotlamie chce pomsty za niekone krywdy doznanie, na zycym ciele ludu pramyslowego dokonane, i dlatego sposob przyszlego bytowania swego na wzor sowiecki uzgadac by sobie chcieli. Porzucaja wie chata dyktatury proletariatu. Reformy radykalne, chce przedbracenia zycia na sposob nowy, inny, mierzany. Wyprobowany przez naszego sąsiada Roczę Sowietów, Ruch Ludowy polski inowaz sprawę przyszlosci stawia. Stanowisko szumne imie, jakies nowe, jakies mierzane. Z ducha swego plennima powieze, mojosz stworzy nowe dzieje, a odra-



120 68 12 19
które mają ulepszyć ustrój, a zapewne stać się będą
na własną, przez siebie stworzoną formę w jakiej im się
i pracować przypadnie. Wspólnie potężne dążenia
i praca stworzą potężną środkowo-europejską, o którą
kiedyś będą mogły rozbić się fale wschodu, czy
zachodu. A ludzkie w potężeniu myśli dążności i siły
rozwoju będą mogły walności i sprawiedliwości
społecznej. gotowi każdej chwili do obrony
wyprodukowanych przez siebie wartości.

Wagone du. 27.5. 44r.

Przyjacieli.



POWSTANIE WARSZAWSKIE HISTORIA I PAMIĘĆ

Momentem kulminacyjnym, a zarazem największą akcją zbrojną „Burzy” było Powstanie Warszawskie. Rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 r. o godzinie „W”, czyli 17.00. Armia Krajowa pod dowództwem płk. Antoniego Chruściela ps. „Monter” rzuciła do walki ok. 32 500 żołnierzy w samym mieście oraz 4000 na terenie podmiejskim. Do AK przyłączyły się także oddziały NSZ w sile 800 żołnierzy, żołnierze Armii Ludowej w liczbie 500 oraz 100 żołnierzy Polskiej Armii Ludowej. Do walki włączyli się również przedstawiciele innych narodowości, w tym Żydzi, Słowacy, Gruzini, Francuzi, a nawet lotnik angielski John Ward. Stan uzbrojenia powstańców nie przedstawiał się szczególnie okazale. Dodatkowo, w wyniku decyzji Józefa Stalina, samolotom dostarczającym zaopatrzenie zabroniono lądowania w pobliżu Warszawy. Dokonywały zrzutów z powietrza, przez co wiele dostaw nie trafiło do polskich żołnierzy a do Niemców. Okupanci dysponowali nieporównywalnie większymi środkami. Na czele wojsk pacyfikujących zryw warszawski stanął generał Erich von dem Bach-Zelewski. Mimo pewnych początkowych sukcesów żołnierzy polskich i zaciętych walk, toczonych na Mokotowie, Starym Mieście, Woli, Pradze czy nawet w rejonie Puszczy Kampinoskiej, nie udało się opanować stolicy i zrealizować zamiaru o wystąpieniu w roli gospodarzy wobec Armii Czerwonej. W odwecie za powstańczy zryw Niemcy

zrównali z ziemią całe miasto. Jednym z ważnych elementów akcji „Burza” w innych rejonach kraju, było wsparcie Warszawy. Część żołnierzy AK z Lubelszczyzny, która chciała wesprzeć Powstanie Warszawskie, została zatrzymana i rozbrojona przez sowiećów. Jedynie oddziały „Orlika” i „Turnusa” bez przeszkód wyruszyły w stronę Warszawy, jednak w okolicach Garwolina otrzymały polecenie powrotu, a część z nich została dodatkowo rozbrojona. Abstrahując od tego, czy Powstanie Warszawskie było potrzebne, czy też nie i czy miało faktycznie jakiekolwiek szanse powodzenia, należy docenić męstwo, odwagę i niezłomność żołnierzy w nim walczących. Przez swoją postawę stali się oni niekwestionowanym wzorem dla późniejszych pokoleń, w tym dla tych, które stworzyły opozycję wobec władzy ludowej rządzącej Polską przez blisko 50 lat. Pamięć o powstaniu w Warszawie była pielęgnowana przez lata i obrosła niemal legendą. Szczególnie postawa jej uczestników stanowi do dziś wzorzec niezłomności polskiego społeczeństwa.

POLACY!

Walka zbrojna o wyzwolenie stolicy rozpoczęła!

Delegat na Kraj -- Wicepremier Rządu Rzeczypospolitej i Przewodniczący Rady Jedności Narodowej w porozumieniu z Dowódcą Armii Krajowej zdecydowali wystąpienie zbrojne w dniu 1.VIII. r. b.

Trzy dni walki z okupantem przyniosły nam wielkie sukcesy taktyczne i moralne.

Oddziały Armii Krajowej opanowały, łamiąc opór okupanta, większą część stolicy, wyzwalając jednocześnie w duszach Polaków entuzjazm dla walki i ufność w jej powodzenie.

Całe społeczeństwo polskie, a przede wszystkim lud Warszawy, śpieszy ofiarnie z pomocą walczącemu -- wszyscy podporządkowali się kierownictwu powstania oddając do jego dyspozycji swe siły, wykazując dyscyplinę moralną i wysoką ofiarność w działaniu.

Nie jedną przeszkodę napotkamy jeszcze na drodze do zupełnego wyzwolenia. Ale zespolone siły całego Narodu Polskiego, podporządkowane Rządowi Polskiemu w Londynie, Krajowej Radzie Ministrów i Dowódcy Armii Krajowej przezwyciężą je tak, jak łamią dziś opór okupanta na ulicach Warszawy.

Masy ludu pracującego -- chłopów, robotników i inteligencji wolażą o POLSKĘ Demokratyczną, POLSKĘ sprawiedliwości społecznej, POLSKĘ ludzi pracy!

NIECH ŻYJE POLSKA NIEPODLEGŁA

**Delegat na Kraj
Wicepremier Rządu Rzpl.**

**Przewodniczący
Rady Jedności Narodowej**

**Dowódca
Armii Krajowej**





Reprodukcje zdjęć z Powstania Warszawskiego,
Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 8, sygn.191.



PAST-a na Piusa

zdobyta przez oddziały AK

Obok zdobycia gmachów Dyrekcji Policji oddziały AK odniosły wczoraj sukces, zajmując silnie umocniony budynek PAST'y przy ul. Piusa. Po 24-godzinnej walce ważna ta pozycja została opanowana, przyczem wzięto 80 jeńców m. in. paru dygnitarzy hitlerowców. Zabitych i rannych Niemców było 35.

W śródmieściu AK przeprowadziła szereg lokalnych działań zaczepnych, zajmując m. in. narożny dom przy Brackiej i al. Sikorskiego gdzie mieścił się kawiarnia „Cristal”. Oczyszczono całkowicie z nieprzyjaciela Ściele.

Niemcy podjęli wczoraj natarcie lokalne na teren fabryki Bormana przy ul. Srebrnej i na placówkę naszą przy ul. Królewskiej 27. Oba natarcia odparto. Bez wyniku również pozostał nacisk Niemców z rejonu Leszna i Długiej w kierunku Bielańskiej i Nalewek. Rejon Starego Miasta nadal niszczone jest pociskami, minami i bombami. Barykada na ul. Długiej została utrzymana mimo że rzucone tam do akcji „Tygrysy” wyrzuciły 80 pocisków a piechota kilkakrotnie powtarzała natarcie.

W związku z akcjami na Dyrekcję Policji i PAST'y przy ul. Piusa pobliskie rejon pozostawał przez czas dłuższy pod ciężkim

obstrzałem. Spłonął gmach Izby Przemysłowo Handlowej przy ul. Wiejskiej, szereg domów przy ul. Matejki i w al. Ujazdowskich.

Niemiecki pociąg pancerny ostrzeliwał miasto z linii kolei obwodowej i mostu średnicowego. Ukraińcy i Niemcy nadal prowadzą akcję podpalania domów mieszkaniowych. Artyleria niemiecka ze Służewca i Wierzbna ostrzeliwała okolice Międzylesia i Radości. W rejonie Radzimina stwierdzono odgłosy walki artyleryjskiej.

W zamęcie walki tak teraz — jak i zwykle, uchodzą naszym oczom sprawy niezwiązane z bezpośrednią akcją bojową. Przykuwają naszą uwagę momenty decydujące, przez swój rozgłos najbardziej atrakcyjne. A przecież wystarczy popatrzeć spokojnie aby dostrzec tysiące innych wydarzeń równie bohaterkich jak czyn żołnierza z pierwszej, bojowej linii.

Poza warszawskim frontem barykad znajduje się front drugi, nie mniej ważny — front walki o zdrowie ludności, a na nim

„odcinek” walki o życie rannego żołnierza. Na froncie tym trwa stale ostre przygotowanie i lekarz szpitalny nie może zająć dla siebie chwili wolnej. Szpitale stolicy pracują dziś w warunkach niezwykle ciężkich. Brak odpowiednich lokali, niedostatek lekarskiego sprzętu i samych leków czynią z placówek tych miejsca wymagające silnych charakterów dla podolania ciężkim obowiązkom.

W skład służby sanitarnej wchodzić po za tym patroli sanitarne W.S.K., złożone

przeważnie z na każdym kroku samopoświęcenia waznego.

Warto zapamiętać i wypisać te nazwiska, które zawsze są przy transportach rannych. Warto zapamiętać i wypisać te nazwiska, które zawsze są przy transportach rannych. Warto zapamiętać i wypisać te nazwiska, które zawsze są przy transportach rannych.

Szturm oddziałów AK

na Dyrekcji Policji

Szturm na Dyrekcję Policji na Krakowskim Przedmieściu rozpoczął się o świcie dnia wczorajszego. Oddziały AK stały wobec zadania o wielkich trudnościach zarówno ze względu na siłę i uzbrojenie przeciwnika jak i na rozmiary atakowanego obiektu. Uderzenie rozpoczęło się z dwóch stron: od ul. Czackiego i od ul. Świętokrzyskiej. W pierwszej fazie walki główna rola przypadła w udziale oddziałom minierów, wśród których szczególną brawurę odznaczył się patrol kobiecy.

Celny granat wyrzucony z angielskiego Piata o godz. 5,15 rozbil najsilniejszy bunkier otwierając drogę natarciu. W pół godziny potem oddziały nacierały od ul. Czackiego, opanowały przylegający do gmachu kościół św. Krzyża. Wewnątrz świątyni wywiązała się walka wręcz.

Na pomoc załodze niemieckiej wyruszyło kontruderzenie z rejonu Ogrodu Saskiego wsparte przez „Tygrysy” i działa szturmowe. Z dalszych pozycji Niemcy położyli zapórę ogniową z dział i moździerzy. Nacierające oddziały opanowały zkości plebanie. Z podziemi kościoła uwolniono więzionych tam zakładników: 8 księży i kilkadziesiąt osób cywilnych z dziećmi.

Około godz. 9 Niemcy pchnęli do ataku znaczniejszą ilość czołgów. Pociski niemieckie spowodowały pożar gmachu K.K.O. i Banku Handlowego. Pożary te jeszcze w toku walki zlokalizowane zostały przez drużyny przeciwpożarowe z pomocą naszych oddziałów. Nie udało się natomiast uratować objętego pożarem kościoła. Walka toczyła się w kłębach dymu i płomieniach. Po opanowaniu terenu kościelnego następnym natarciem oddziału AK komisarz przemysłowy. Twardą obronę niemiecką przezwyciężono przy pomocy drużyn specjalnych.

Zwalczając przeciwnatarcie niemieckie jedna z drużyn niszczyła czołg niemiecki przy użyciu granatów i pocisków butelkowych, drugi czołg rozbito pociskiem Piata. Pozostałe zawróciły. Nie widząc nadziei

odsieczy w obliczu nieuchronnej śmierci — pozostali przy życiu Niemcy zdecydowali się na kapitulację. Wzięto około 60 Niemców oraz 50 granatowych policjantów. Zdobyć w sprzeczce i broni jest znaczna. Składy żywności dobrze zaopatrzone.

W akcji tej, jednej z najtrudniejszych i najbardziej brawurowo przeprowadzonych ujawniła się w całej pełni niezwykła waleczność i inicjatywa żołnierzy AK.

Gmach Dyrekcji Policji był jednym z bastionów systemu obronnego Niemców w rejonie śródmiejskim. Zdobyć tego punktu zabezpiecza Nowy Świat i jego przecznice od agresji niemieckiej z Ogrodu Saskiego i Krakowskiego Przedmieścia.

Podziemny szpital

Chorym brak również szczerberek do zabaw.

Przedmioty dla szpitala składać można w lokalu kuchni społecznej ul. Szpitalna 8 u p. dr. Zaorskiej.

Rumunia skapitulowała

Wczoraj w godzinach wieczornych król Michał wydał proklamację do narodu rumuńskiego ogłaszającą, że Rumunia przyjęła pokojowe warunki sowieckie.

Utworzony został nowy rząd złożony wyłącznie z polityków proalianskich, m. in. Maniu i Brătianu. Król wezwał naród do zjednoczenia się przy tronie do walki ze wspólnym wrogiem.

„Górny Obóz” melduje

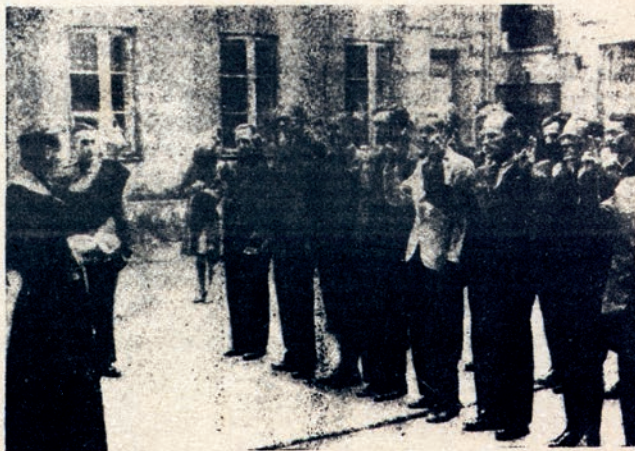
Stan posiadania AK na górnym Mokotowie (tzw. „Górny obóz”) pozostaje nadal niezmienny. Opanowując szpital Elzbietańskie wzięto sporo jeńców. Teren naogół niezniszczony z wyjątkiem zbombardowanej przez lotnictwo ul. Szurowskiej. Niemcy natomiast którzy palili czworobok ulic od Rakowieckiej do Narbuta i od Puławskiej do al. Niepodległości, rozszerzyli pole zniszczenia, niszcząc ostatnio ul. Rakowiecką od al. Niepodległości aż do Chodkiewicza. W więzieniu przy ul. Rako-

wieckiej zgromadzono pewną ilość zakładników — Polaków.

Koszary w szkole narogu Narbuta i Kazimierzowskiej, posterunek na ul. Dworcowej, Brunnwerke przy ul. Belwederskiej, Flakkaserna przy ul. Puławskiej, oraz kompleks Belwedera i Łazienek — oto główne punkty oporu niemieckiego.

Na terenie Mokotowa pozostającym w rękach AK działa Obywatelski Komitet akcji charytatywnej, niosący pomoc bezdomnym i pogrzelcom.

Przysięga



Zaprzysiężenie rekrutów AK (Fot. PSW Grzegorz)

Narady

W dn. 21 i 22 października Rada Naczelna Prezydium Komitetu Obywatelskiego była sprawą powołania i uchwały Rady z przysięgą.

Jak wynika z wa posiedzenia omawianiu sytuacji w dalszej przyszłości, powołanie Rządu.

Wszystko to kłóci się z tym, co wczoraj wyciągnięto z zagadnień, które wagi w trudnej i ludości cywilnej. Walka z głodem, jak walka z chłopcami winni sta-

WO

Na drugiej linii frontu



Ludność przy usuwaniu gruzu zbombardowanego przez Niemców domu (Foto PSW Hawrah)

kobiet, których działalność
ku świadczy o całkowitym
u się w imię dobra po-

jętając sobie, iż przy sztur-
ch bojowych patroli sani-
taryjne były w pierwszej linii
rowaniu na tyły ciężkiej ran-
pamiętać sobie, że sanita-
ala Czerwonego Krzyża na
d ogniem niemieckich kara-
wych dostarczały żywności
więzionym w podziemiach
owego. Kierowane względni
ni sanitariuszki nasze grze-
poległych na Wybrzeżu Koś-
nimo gęstego ostrzału ca-

garść pierwszych-lepszych
znacznie więcej, spotyka-
co krok nieledwie, ale po-
materialne nie rzucają się
onieważ wyciągnięcie ran-
strzału nieprzyjacielskiego nie
o zainteresowanie, jak np.
— przechodzimy nad tymi
rządki dziennego.

warto się zastanowić rów-
iż mimo ciężkich warun-
Warszawa nie jest obje-
demiami chorobowymi. Dla-
śliwie się składa? Jest to wy-
ni, a przecież stale prowa-
nej akcji zapobiegawczej.
mu, walkę o zdrowie miesz-
prowadzimy dotychczas tak

asną, iż środków do tej
ychanie mało, że wobec te-
każdego i w interesie każ-
pitalom i punktom sanitar-
wszystko to, co leży w na-
ci. W pierwszym rzędzie
karstwa, żywność, środki
raz środki dezynfekcyjne.
y zdrowie i silne winny się
pitali celem dokonywania
krwi. Ocali to życie wielu

ak raz jeszcze potwierdzimy
warszawskiego powstania,
m ani tyłów ani linii, jest
nt, jeden wspólny przejaw
a wola zwycięstwa.

Rządu w Londynie

2 bm. odbyły się Londynie
dy Ministrów pod przewod-
Mikołajczyka. Według ofic-
katu „przedmiotem obrad
ocy dla walczącej Warszawy
ynikające ze sprawozdania
podróży do Moskwy.
doniesień londyńskich oby-
poświęcone były wyłącznie
cji w Warszawie oraz spra-
mocy. Sprawom tym dano
przed dyskusją nad memora-
nowieckiego.

Kolumn transportowych

acy i Kolumnom Transporto-
pracowników. Tymczasem
nsportów ma pierwszorzęd-
ednie wyżywienia wojska
nej.

em jest równie konieczna
barykadach. Nawet młodzi
wić się na ul. Sienkiewicza 3.

Paryż—wolny Desant amerykański pod Bordeaux

Głównodowodzący francuskiej Armii Kra-
jowej gen. König obwieścił wczoraj przez
radio, że stolica Francji jest już wolna.
Powstanie, które rozpoczęło się 19 b. m.
rankiem ogarnęło zrazu śródmieście. Przy
współudziale trzech kolumn amerykań-
skich otaczających rejon podmiejskie. cały
teren miasta został stopniowo opanowany
i oczyszczony. W walkach ulicznych brało
udział około 50 tys. żołnierzy francuskiej
armii krajowej, zbuntowana policja i masy
patriotów niezorganizowanych.

Wojska amerykańskie dokonały nowego
desantu koło miejscowości Arcachon pod
Bordeaux. Oddziały desantowe nawiązały
łączność z pancerną armią amerykańską
nacierającą od strony Loary oraz wojskami
francuskimi, ciągnącymi z wnętrza kraju,
otoczyły miasto i opanowały.

Francuska armia krajowa oczyściła zu-
pełnie 14 departamentów Francji, obsadzi-
ła granicę szwajcarską i hiszpańską, gdzie
zajęła duże miasta Pau i Bayenne.

Amerykańska armia inwazyjna zdobyła
Avignon i Grenoble poczym rozpoczęła
marsz szybkimi kolumnami na Nancy i Stras-
burg. Amerykanie są od Marsylii o 5 km.

Pokróćce

— Niemcy wycofali z Bułgarii wszystkie
swoje wojska.

— Pierwszym zastępcą Himmlera jako
głównodowodzącego armii wewnętrznej zo-
stał mianowany SS Gruppenführer i gene-
rał SS Waffen — Hans Jüttner.

— Wszystkie statki szwedzkie otrzymały
zakaz wyjazdu na m. Bałtyckie. Oznacza
to przerwanie handlu z Niemcami.

— Kongres Polonji amerykańskiej re-
prezentujący 6 milionów obywateli USA za-
apelował do prezydenta Roosevelta o po-
moc dla Warszawy.

— W Prusach Wschodnich stanowiska
kierownicze obsadzone są przez ukrainców
z dywizji SS.

— W Jugosławii oddziały Tito zdobyły
niemiecką warownię Lebani (Serbia). Od-
działy Michajłowicza, masowo przechodzą
pod komendę Tito.

Na froncie północnym po zajęciu Lisieux,
Deauville i Trouville alianci zajmują w no-
wy kocioł 15-tą armię niemiecką. Oddziały
kanadyjskie są o 10 km. od Havru. Zają-
mując Etampes i Sens (95 km. na póln-
wschód od Paryża), pancerne wojska ame-
rykańskie przekroczyły rzekę Marnę.

Marsylia została zajęta przez wojska
francuskie. Polska dywizja pancerna wzięła
do niewoli 3500 jeńców, w tym jednego
generała.

Zagłada armii Klu gego

✱ Ponury obraz zagłady 7-ej armii podaje
jeden z korespondentów wojskowych z miej-
scowości St. Albert:

„Przybył do tej miejscowości kwiat armii
niemieckiej by wywalczyć sobie drogę od-
wrotu. Długie kolumny pojazdów, działa, pie-
chota, szpitale. Oto armia pancerna która
przez cztery lata tranizowała Europę. Leży
teraz rozbita na ulicach i ogrodach miasteczka.
Napotkała na swej drodze brytyjskie i
sojusznicze wojska w tym właśnie miejscu
gdzie walczyła Polska Dywizja pancerna.

Pod ogniem artylerii brytyjskiej ciągną-
ce przez most kolumny wozów i piechoty
wyrzucane zostały w powietrze. Most stał
się masą rumowisk i trupów

Przerażeni żołnierze biegali wśród wy-
buchających pocisków rycząc dzikim gło-
sem. Okoliczne domy pełne zwierzęć
otępiących żołnierzy niemieckich. Uzbra-
jeni ale bezwolni nie byłiby w stanie strze-
lić ani razu.

Marsz na Warszawę

W ciągu ostatniej doby położenie na naj-
bardziej interesującym nas odcinku frontu
wschodniego niewielkiej uległo zmianie.
Wojska sowieckie oczyściły południowy
brzeg Bugu na szerokości 65 km., aż po
m. Słopsk. Na południe od Łomży od-
działy rosyjskie zajęły Zambrów. W naj-
bliższym rejonie Warszawy trwają walki
w Zielonce, Markach i Radości

Wojska sowieckie zajęły Dębicę na linii
Kraków — Przemyśl.

Faksymile czasopisma

„Warszawa Walczy. Żołnierska
Gazeta Ścienna” nr 45

wydawanego przez AK w czasie

Powstania Warszawskiego,

Warszawa 24 VIII 1944 r.,

Zbiór plakatów, druków ulotnych

i afiszów, Spis nr 5,

sygn. 454.

Komendant Okręgu
1. dz. 228
12.X.1944

ROZKAZ Nr. 143

Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych i Główny Komendant A.K.
w dniu 3.X.b.r. zawiadomił mnie.

1. "Dalsza walka w Warszawie nie ma już żadnych szans. Zdecydowałem ją skończyć. Warunki kapitulacji gwarantują żołnierzom pełne prawa kombatancie i ludności cywilnej humanitarne traktowanie. Sam iść muszę z żołnierzem do niewoli.
2. Swoim następcą mianuję ob. Niedźwiadka.
3. Dziękuję wszystkim żołnierzom A.K. za wysiłek i pracę w braterskim zespole dla dobra Sprawy."

NACZELNY WÓDZ POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH
i Komendant Główny A.K.
/-/Bór

Z powyższym rozkazem należy zapoznać wszystkich żołnierzy A.K.
podległego mi Okręgu.

/-/Ignacy

Otrzymują: Insp. Rej. i WSOP. K. Obw. Bocian
Szef. Wydz. i Służb.

Za zgodność:

Rozkaz nr 143 Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Tadeusza Komorowskiego ps. „Bór” nakazujący żołnierzom zakończenie walk w Warszawie i informujący o wyznaczeniu następcy w osobie Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”, 12 X 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 483.

Fragment wiersza „(Cze)ść
Bohaterom Powstania
Warszawskiego”,
Związek Walki Zbrojnej –
Armia Krajowa Okręg Lublin,
sygn. 312.

BOHATEROM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
a padła... Tak dotąd borykał się i Moskwie. W interesie obu
stron... i choć pozostawili ze sobą
i życie, ciwaru... nie broniłby
i wolnych... zginąć.
żyje i żyć będzie...
tę fascyzm, pójdzie za nim i... czerwony ...

ZERWONA ZARAZA

Wiersz powstał na barykadach Starego
miasta w drugiej połowie sierpnia
1944r. - Autor - 19-letni "Ziutek" zgi-
nął na Starym Mieście.

... ciębie czerwony zarazo
wybawiła nas od czarnej śmierci
tam, Kraj przetrwał rozdarty na ćwierci
zabawianiem - walczył z odrazą.
Czekamy ciębie - ty potęgo tłumu
Złocistego pod twych rządów knutem
Czekamy ciębie, byś nas gniołką butem
Swego zalewu i hasek poszummu,
Czekamy ciębie, nasz odwieczny wrogu -
uderco krwawy tłumu naszych braci,
Czekamy ciębie - nie żeby ci płacić
chlebem wódcę na lotniskach (rogu),...

Wspomnienia. Sierpień 1944 r. —

1.

Liczne lato - pogoda! ale już o wyjeździe „na mi”
 mowy niema, czasy niepewne, bolwieny grą jad la-
 wina - radali Piotrusi, nasze Wilno, Polecie, w pod-
 Lwowie, zda się ślady chwila raleja, Smury i orygi-
 nie nasz kraj! Nasza podziemna praca trwa.....
Piotrusy Sierpień! - nie będzie w nie ustejumi-
 cione wychodzą z domu o 3^{1/2}. Mierdatad wsta-
 ruz, i mowu w mojej liotry i waga Kowes:
 Niek Madonnie Przedm. 4. Tego dnia Anula
 Judo, zarża do mnie w pona obiadowej i warem
 wychodzący dżaz i podrojuje Nowym Światem;
 na rogu placu Tycha i Książęcej roz-
 chodzą się: Anula do siebie na Gorniołgach
 ja na rok placu i Współnej, by tam u fotografa
 odebrać kilore obywatela z całej serii fo-
 tografii i.p. naszej Lutli, które się przygotowy-
 wało do jej rycionosu; wrócił dla ich repla-
 mia 1500 zł. - U fotografa mówią mi, że nie
 gotowe; sama właścicielka, o której niedługo
 że praca „wydaje mi się rdeles nowa, nie
 ului mi obwieścić, gdyż się macu unow po
 Alure i głość, powiada, że nie spieru do Rieci,
 a mieszka na dole przy moście Pomiatowskiej,
 że: „radzie czasy ie nie chęć się z Rieciui ro-
 iquac”..... don, ie wychodzą i postępanem
 wracac ul. Psacka. - Na rogu Alei Jes. i Owe-
 Riej i tyre straty, griez i gileb Owakiej in-
 dy ludu iawracających stantąd cecupre-
 dziej: - Idąc, ie to myśla strelanina, do
 której przywrócić się o 5 lat postawianiu
 in An Maratrowskiej by stantąd wejść
 w którąś i bożnych ulic i kierujących mini-
 An Maroniewskiej, Traugutta i Madonnie
 Idę więc znowu, widzę naodoto siebie po:
 Nojny much uliczny - wżyciu w stół
 ale w dali widzę trzejdrających od Jesnej
 i strelanina, delira się w emega. Probuje

61 1
30 wrz. 2/xi. 45
100/3
1

BOJ WARSZAWY

1 Sierpień — 2 Październik
1944.

LIPIEC 1945.

Broszura informująca o przebiegu walk o
Warszawę od 1 sierpnia do 2 października
1944 r., 1945 r., Zrzeszenie „Wolność i
Niezawistość” Okręg Lubelski, sygn. 193.

62 3

BOJ WARSZAWY.

1. VIII. — 2. X. 1944 r.

Zniszczenie materialne Warszawy nie zamyka ogromu jej tragedii. Właściwą tragedią bohaterskiej stolicy jest to, że jej klęskę wojenną rzucono na szalę gry politycznej, aby pomniejszyć i zohydzić znaczenie warszawskiego czynu zbrojnego, a wraz z nim całego polskiego ruchu niepodległościowego, którego najpotężniejszym wyrazem była właśnie Warszawa w pamiętnych dniach sierpnia i września 1944 r.

Celem niniejszego wydawnictwa jest zwięzłe przypomnienie, bądź ujawnienie niepublikowanych jeszcze faktów, ukazujących w świetle prawdy tło, powody, przebieg i znaczenie Boju Warszawy.

CZYM BYŁ BÓJ WARSZAWY.

Akcję bojową Warszawy już od samego jej początku nazwano Powstaniem Serpniowym, a potem Powstaniem Warszawskim i tak już pewnie pozostanie. Trzeba jednak pamiętać, że nazwa ta nie jest słuszna. Bowiem Bój Warszawy nie był wydarzeniem samoistnym, nie był samorzutnym porywem, odosobnionym w czasie i przestrzeni, jakby to chcieli widzieć nasi nieprzyjaciele. Był natomiast najwspanialszym wprawdzie epizodem, ale tylko epizodem polskiego ruchu niepodległościowego, był konsekwencją nieprzerwanej walki o wolność narodu, podjętej 1 września 1939 r.

Bój Warszawy poprzedziły niezliczone wystąpienia zbrojne polskich oddziałów partyzanckich w całym kraju, wystąpienia, które od lutego 1944 r. pod nazwą „Burzy” przybrały formę planowych działań wojennych przeciw Niemcom na tyłach ich frontu, w miarę wkra-



Uroczystości patriotyczno-religijne w 46. rocznicę Powstania Warszawskiego, 31 VII 1990 r.,
Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 5, sygn. 55, 64.



Znaczki pocztowe wyemitowane
w 1988 r. z okazji 44. rocznicy
Powstania Warszawskiego,
Spuścizna Mikołaja Spóza,
Spis nr 2, sygn. 119.



LISTA OBIEKTÓW WYSTAWY

Cisza przed „Burzą”

- Instrukcja dotycząca opracowania planu mobilizacyjnego i operacyjnego, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 4.
- Instrukcja na wypadek ogłoszenia alarmu powstańczego w Lublinie, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 4
- Wytyczne społeczno-polityczne na czas powstania, 20 VI 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 7
- Druk odezwy komendanta sił zbrojnych w kraju do żołnierzy, 12 I 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 10

Gotowi do walki

- Instrukcje dotyczące obsługi broni i przyrządów celowniczych, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2.
- Wytyczne dotyczące przygotowania i wyszkolenia kurierów, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 4.
- Wytyczne szkolenia oddziałów i ich dowódców na 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 78.
- Meldunek instruktora kursu saperskiego o zakończeniu kursu, 9 III 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 78.

- Żołnierze w czasie ćwiczeń ze strzelania z RKM, 1944 r., Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 13, sygn. 65.
- Instrukcja dotycząca wykonania i używania przyrządów do nauki celowania, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2
- Instrukcja używania i działania różnej broni palnej, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2.
- Pismo w sprawie szkoleń młodszych dowódców piechoty, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 12.
- Instrukcja dotycząca przygotowania lontu prochowego, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2.
- Opis zniszczeń czynionych przez materiały wybuchowe dla patroli saperskich, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2.
- Instrukcja napełniania i użycia puszek bojowych, 2 IV 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 12.
- Sposób użycia i przygotowania butelki zapalającej, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2.
- Sposób użycia i przygotowania granatu „Gamona”, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2.
- Sposób użycia i budowa „Filipinki”, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2.

Struktury i organizacja

- Schemat organizacyjny Biura Informacji i Propagandy, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 7.
- Wytyczne dotyczące wyposażenia apteczek wojskowych, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 71.
- Stan sieci alarmowej i sekcji gońców na dzień 10 czerwca 1944 r., 8 VI 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 175.
- Formularz raportu dziennego stanu batalionu, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 187.

- Plan przeszkód i zniszczeń na obszarze południowo-wschodniej Lubelszczyzny, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 473.
- Plan lotniska w Podlodowie, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 474.
- Rozkaz nr 40 dotyczący działalności nowo powołanej żandarmerii wojskowej, 13 VII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 486.
- Schemat organizacyjny sztabów komend obwodowych i powiatowych, Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, sygn. 3.
- Instrukcje dotycząca wykonywania rzutów, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2.
- Charakterystyka płacht sygnałowych i tożsamościowych przeznaczonych do identyfikacji oddziałów AK, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 2.
- Klucz szyfru AK, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 4.
- Formularz karty żołdu, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 187.
- Polecenie przybycia w wyznaczone miejsce dla dr. Ciołkowskiego, 5 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 187.
- Plan przemieszczenia żołnierzy w rejonie Kraśnika, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 470.

Kształtowanie etosu

- Wytyczne do prowadzenia propagandy, 21 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 7.
- Rozkaz nr 146 zagrzewający żołnierzy do wytrwałości i dyscypliny w obliczu kończącej się wojny, 17 X 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 11.
- Przemowa kapelanów do żołnierzy, 30 III 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 12.
- Wiersz „Polska powstaje” nieznanego autora, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 513.

- Reprodukacja plakatu propagandowego „Wara” (autor nieznany) z 1939 r. kolportowanego przez AK w czasie akcji „Burza”, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Kraśniku, sygn. 9
- Wytyczne propagandowe, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 7.
- Instrukcja wyszkolenia propagandowego w ramach kursu dla młodszych dowódców i kaprali obserwatorów, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 7.
- Odezwa komendanta obwodu do kobiet, 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 226.

Działania zaczepne

- Ostrzeżenie ws. więźniów zwerbowanych przez gestapo do prowadzenia działań sabotażowych i szpiegowskich, 24 II 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 12.
- Meldunek wojskowy komendanta okręgu o ps. „Ława”, 6 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 12.
- Raport z działań zbrojnych przeprowadzonych w Lubartowie i jego okolicach, 9 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 82.
- Raport o przebiegu walk z Niemcami od dnia 22 lipca 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 86.
- Żołnierz AK w trakcie akcji dywersyjnej, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 1.
- Wytyczne komendanta okręgu o ps. „Znicz” dotyczące kontynuowania akcji oporu społecznego, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 10.
- Wskazówki dotyczące organizowania samoobrony ludności polskiej, 22 IV 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 12.
- Pismo z prokuratury dotyczące sprawdzenia okoliczności likwidacji nieznanego z nazwiska człowieka przez pluton egzekucyjny, 14 VI 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 13.
- Meldunki dotyczące trwających walk z Niemcami i współpracującymi z nimi Ukraińcami, 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 23.

- Charakterystyka prowadzonych akcji sabotażowo-dywersyjnych w 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 23.
- Rozkaz szczególny nr 1 dotyczący pozostawiania w pogotowiu bojowym partyzantów, 24 VII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 70.
- Raport dotyczący działań zaczepno-sabotażowych podjętych wobec stacji kolejowych i pociągów na obszarze Lubelszczyzny, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 127.
- Plan opanowania lotnisk Uług i Podlodów, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 469.
- Meldunek ws. przeprowadzonej akcji odbicia więźniów, 1 VI 1944 r., Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, sygn. 73.

Akcja scaleniowa

- Oświadczenie w związku ze sprawą scaleniową NOW z AK, 3 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 71.
- Pismo z żądaniem wyjaśnienia sprawy w związku z akcją scaleniową NOW z AK i z połączoną z tym zmianą dowódców, 1 VII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 71.
- Pismo z prośbą o rejestrację byłego członka Obrońców Polski Stanisława Okulicza jako członka Armii Krajowej, Lubartów 1 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 82.
- Pismo do Komendy Obwodu 633 w sprawie sporządzenie protokołów zdawczo--odbiorczych powstałych w związku z akcją scaleniową AK z Batalionami Chłopskimi i Chłostą, 25 IV 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 490.
- List Heleny Kopaczowej do kolegi Jawora dotyczący kwestii związanych z podległością organizacyjną Batalionów Chłopskich, 21 V 1944 r., Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, sygn. 7.
- Raport z Obwodu X do Komendy IV Okręgu BCh w sprawie przekazania żołnierzy BCh do AK, 1944 r., Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, sygn. 51.
- Rozkaz wstępny do akcji scaleniowej NSZ w ramach AK, 15 IV 1944 r., Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, sygn. 3.

- Załącznik nr 1 do pisma L. 64/44 zawierający komunikat komendanta Sił Zbrojnych o nakazie podporządkowania się komendantowi NSZ komendantowi AK, 15 IV 1944 r., Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, sygn. 3.
- Komunikat rady politycznej przy dowództwie NSZ dotyczący wcielenia żołnierzy NSZ w struktury AK, 10 VI 1944 r., Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, sygn. 3.
- Rozkaz specjalny nr 19 dotyczący podporządkowaniu komendy NSZ Komendantowi Sił Zbrojnych w Kraju, 22 VI 1944 r., Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, sygn. 3.

Kazimierz Tumidajski. Komendant AK Okręgu Lublin

- Rozkaz K. Tumidajskiego komendanta okręgu dotyczący Kompetencji W. S. O. P., 9 I 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 10
- Rozkaz nr 123 K. Tumidajskiego komendanta okręgu dotyczący powszechnej mobilizacji i walki z okupantem, 20 VII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 11
- Znaczek pocztowy z podobizną K. Tumidajskiego upamiętniający żołnierzy okręgu lubelskiego AK, Archiwum Państwowe w Opolu, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 37
- Grób K. Tumidajskiego na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie (fot. B. Staręgowski)
- Rozkaz personalny nr 127 K. Tumidajskiego komendanta okręgu dotyczący powszechnej mobilizacji i walki z okupantem, 20 VII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 11.
- Kwestionariusz osobowy K. Tumidajskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.482.77-7444
- Wniosek o odznaczenie K. Tumidajskiego orderem Odrodzenia Polski, 1922 r., Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. KNzM-9
- Życiorys napisany odręcznie przez K. Tumidajskiego, Grodno 10 I 1921 r., Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. AP_1769_89_5329

Bohaterowie „Burzy”

- Rozkaz personalny nr 96 K. Tumidajskiego dotyczący awansu podchorążych na podporuczników, 24 VI 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 11
- Wniosek o pochwałę dla żołnierzy AK, 2 VI 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 82
- Wierszyk „Krasnoludek” znaleziony przy zabitym w 1944 r. Mieczysławie Borowicz, 3 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 240
- Wejście oddziałów AK w lipcu 1944 r. w ramach akcji „Burza” do Żelechowa, Spuścizna mjr Zygmunta Żyłki-Żebrackiego (1907-2004) komendanta Obwodu Puławy i Inspektoratu Puławy AK, Spis nr 2, sygn. 1
- Żołnierze AK w lipcu 1944 r., Spuścizna mjr Zygmunta Żyłki-Żebrackiego (1907-2004) komendanta Obwodu Puławy i Inspektoratu Puławy AK, Spis nr 2, sygn. 1
- Żołnierz AK w lipcu 1944 r., Spuścizna mjr Zygmunta Żyłki-Żebrackiego (1907-2004) komendanta Obwodu Puławy i Inspektoratu Puławy AK, Spis nr 2, sygn. 1
- Patrol specjalnego oddziału AK wraca po wykonaniu zadania w ramach akcji „Burza” w lipcu 1944 r., Spuścizna mjr Zygmunta Żyłki-Żebrackiego (1907-2004) komendanta Obwodu Puławy i Inspektoratu Puławy AK, Spis nr 2, sygn. 1
- Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 13, sygn. 65
- Żołnierze z oddziału „Zapory” w trakcie pogrzebu swoich poległych kolegów, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 13, sygn. 65
- Żołnierze z oddziału „Zapory” w trakcie trwania akcji „Burza”, 1944 r., Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 13, sygn. 65
- Zdjęcie grupowe żołnierzy Batalionów Chłopskich w lesie na ziemi puławskiej, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 3
- Zdjęcie grupowe żołnierzy Batalionów Chłopskich na polu, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 3
- Zdjęcie grupowe żołnierzy Batalionów Chłopskich na wzgórzu, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 3
- Zdjęcie grupowe żołnierzy Batalionów Chłopskich w lesie, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 3

- Żołnierze Batalionów Chłopskich wychodzący z lasu na misję, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 3
- Zdjęcie grupowe żołnierzy Batalionów Chłopskich w lesie, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 22, sygn. 3
- List polecający dla ob. Skrzetuskiego do komendanta rejonu o przyjęcie go w szeregi AK, 16 I 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 17
- Legitymacja żołnierza AK Stanisława Kupczyńskiego, 1 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 29
- Pismo komendanta podokręgu ps. „Lis” do gen. Michała Roli-Żymierskiego, 27 II 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 56
- Opowiadanie nieznanej osoby dotyczące działalności konspiracyjnej organizacji, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 197
- Wniosek o awans na oficera czasu wojny dla Stanisława Groma, Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, sygn. 73
- Rozkaz oficerski nr 3 będący pochwałą dla dowódcy kompanii Gozdawy za wzorowe wyniki jego żołnierzy, 3 VIII 1944 r., Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, sygn. 4

Polskie podziemie wobec sowietów

- Instrukcja w sprawie zachowania się ludności polskiej w wypadku wejścia wojsk sowieckich, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 4.
- Pismo wskazujące jak należy postępować w stosunku do komunistów, 8 II 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 12.
- Ostrzeżenie na wypadek przechodzenia żołnierzy z Armii Ludowej do Armii Krajowej, 22 VI 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 71.
- Komunikat alarmujący o działaniach mobilizacyjnych struktur Armii Ludowej wraz z wytycznymi postępowania dla żołnierzy AK, 11 V 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 457.
- Sprawozdanie Komendanta Obwodu Krasnystaw Batalionów Chłopskich dotyczące działalności PPR, Endecji, AK i innych, Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, sygn. 14.

- Pismo Komendanta Obwodu 14 Batalionów Chłopskich do Dowództwa Armii Ludowej Okręgu II ws. zastopowania aktów bezprawia i nawiązania współpracy, 27 VI 1944 r., Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, sygn. 73.

Znaczenie polityczne

- Wytyczne polityczne dla Inspektoratów Rejonowych Komend Obwodowych i kierowników Biur Informacji i Propagandy, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 7.
- Rozkaz nr 131 będący odezwą do żołnierzy z okazji 17 września 1939 r., 16 IX 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 11.
- Rozkaz szczególny nr 15 do żołnierzy NSZ dotyczący przygotowań do zbliżającej się operacji wojskowej, 8 V 1944 r., Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin, sygn. 3.
- Rozkaz do Batalionów Chłopskich AK dotyczący nieuznawania rozkazów mobilizacyjnych innych niż te wydane przez Rząd Londyński, 21 VIII 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 11.
- Okólnik do Powiatowych Delegatów Rządu w sprawie badania i rejestrowania zbrodni okupanta w Polsce, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 12.
- Pismo żołnierza BCh o ps. „Przetycz”, w którym opisano sytuację polityczno-wojskową w Polsce, Wzgórze 2 V 1944 r., Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, sygn. 25.
- Pismo żołnierza BCh pt. „Szał czy obłąd”, Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, sygn. 25.
- Rozkaz nr 1 Komendanta Wojsk Orła Białego, 1943 r., Komenda Wojska Orła Białego, sygn. 1.

Powstanie Warszawskie

Historia i pamięć

- Rozkaz nr 143 Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Tadeusza Komorowskiego ps. „Bór” nakazujący żołnierzom zakończenie walk w Warszawie i informujący o wyznaczeniu następcy w osobie Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”, 12 X 1944 r., Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 483.

- Fragment wiersza „(Cze)ść Bohaterom Powstania Warszawskiego”, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, sygn. 312.
- Odezwa: „Polacy! Walka Zbrojna o wyzwolenie stolicy rozpoczęta!” dotycząca wybuchu Powstania Warszawskiego 1 sierpnia 1944 r., Kolekcja Bogustawa Wydry, Spis nr 2, sygn. 59..
- Reprodukcyjne zdjęć z Powstania Warszawskiego, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 8, sygn.191.
- Wspomnienia o Powstaniu Warszawskim Teresy Rostworowskiej, Spuścizna Rostworowskich, sygn. 18
- Znaczki pocztowe wyemitowane w 1988 r. z okazji 44. rocznicy Powstania Warszawskiego, Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 2, sygn. 119.
- Uroczystości patriotyczno-religijne w 46. rocznicę Powstania Warszawskiego, 31 VII 1990 r., Spuścizna Mikołaja Spóza, Spis nr 5, sygn. 55, 64.
- Faksymile czasopisma „Warszawa Walczy. Żołnierska Gazeta Ścienne” nr 45 wydawanego przez AK w czasie Powstania Warszawskiego, Warszawa 24 VIII 1944 r., Zbiór plakatów, druków ulotnych i afiszów, Spis nr 5, sygn. 454.
- Broszura informująca o przebiegu walk o Warszawę od 1 sierpnia do 2 października 1944 r., 1945 r., Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” Okręg Lubelski, sygn. 193.

BIBLIOGRAFIA

- Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996.
- Broński Z., *Pamiętnik*, oprac. S. Poleszak, A. Filipek, M. Sobieraj, wyd. 2, Lublin-Warszawa 2015.
- Caban I., *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995.
- Caban I., *Okręg Armii Krajowej Lublin*, Lublin 1996.
- Kister A., *Komenda Okręgu Lublin Armii Krajowej w 1944 roku*, Warszawa 2000.
- Kister A., *Meldunki sytuacyjne Komendy Okręgu Lublin AK, maj-lipiec 1944*, Lublin 1998.
- Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik pod Podziemiem z lat 1939-1945*, Paryż 1975.
- Szczepański D., *Kazimierz Tumidajski – życiorys pisany wojnami*, „Kwarta. Pismo historyczno-społeczne” 2012, nr 1 (2).
- Terej J., *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej*, Wrocław 1980.
- Wnuk R., *Lubelski Okręg AK DSZ i WiN 1944-1947*, Warszawa 2000.
- Wołczew W., *Z działalności obozu londyńskiego na Lubelszczyźnie, styczeń-lipiec 1944 r.*, Lublin 1963.



**ARCHIWA
PAŃSTWOWE**
ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W LUBLINIE

Patronat honorowy



Muzeum Armii Krajowej
im. gen. Emila Fieldorfa Nila w Krakowie

Patronat medialny



kurier lubelski



ISBN 978-83-963974-9-2